

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
PEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki ogólnoustrojowe i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 31.

Leszno, niedziela dnia 8 lutego 1931 r.

Rok XII.

Tylko krzyż widnieje nad gruzami...

Ruiny miasta, zapadające się brzegi morza, rzeki zmieniły łożyska — 1000 zabitych, 1500 rannych.

Wiedeń, 6. 2. (PAT.) Dzienniki donoszą z Nowej Zelandji, że wskutek trzęsienia ziemi wybrzeże wyspy doznało znacznych zmian. Ani jedna rzeka między Wainova, a najdalej wysuniętą zatoką Hawkosa nie pozostała w swym pierwotnym łożysku. W kilku miejscowościach wybrzeże podniosło się o 300 stóp. W okolicy miasta Napier obsunął się wręb spadzistego wybrzeża w morze. Dotychczas udało się wydobyć 200 trupów z budynków, zawalonych w Napier. Nie można ich było jednak rozpoznać tak były zniszczone. Przy zawaleniu się szkoły technicznej w Napier postradato życie 40 uczniów. Kilku chłopców, którzy w bohaterki sposób brali udział w akcji ratunkowej, również postradali życie. Jedynym widomym znakiem katedry św. Joany w Napier pozostał tylko krzyż. Reszta budynku legła w gruzach. Rząd Nowej Zelandji ogłosił dzień 8 lutego za dzień żałoby. Nowe wstrząśnienia ziemi budzą panikę wśród ludności, która rozpięchła się po okolicy.

Londyn, 6. 2. (ATE.) Akcje ratunkowa na obszarze nawiedzonym katastrofą w Napier, o tyle zor-

ganizowano, iż większość rannych przetransportowano do miejscowości Palmerston, Masterton, i Fiddings. Szpitale tych miast są przepełnione, tak, że dalsze transporty rannych kierowane są do południowych okręgów Nowej Zelandji. Liczba rannych przekracza 1500, podczas, gdy liczba zabitych nie jest narazie ustalona, jednakowoż, według przypuszczeń, ok. 1000 osób postradato życie. Przewóz rannych odbywa się przy pomocy samochodów i wozów. Część ludności przetransportowano na okrętach, które utrzymują stałą komunikację pomiędzy Aucklandem i Napier. Również zorganizowano opatrzenie ludności w żywność. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna częściowo jest znówiona. Również komunikacja kolejowa pomiędzy Hastings i Napier uruchomiono. Uprzątnię rumowisk trwa w dalszym ciągu, przy pomocy marynarzy okrętów wojennych, którzy wykazują wydatną pomoc przy gaszeniu licznych pożarów. Z pod gruzów jednego ze szpitali wydobyto dziś, w trzecim dniu katastrofy, 6 pielęgniarek, które pomimo odniesionych ran, pozostały przy życiu.

Gruss p. Grusego.

Kpi sobie z polskiego śledztwa.

Okazuje się z głosów prasy, że zwolnienie lotnika-amatora było niespodzianką nie tylko dla Leszna, Pogranicza, ale i dla Poznania i Warszawy.

I tak dzisiejszy „Kurjer Poznański” pisze m. in. że: „Z okazji zwolnienia Grusego zaznaczył jednak należy, że Niemcy zupełnie inaczej postąpili z lotnikami polskimi, którzy w czasie zawieszonych zmuszeni byli lądować w Opolu. Mimo, że sąd stwierdził, iż zaszedł wypadek zablakania się (lotnicy polscy sądził, że lądują w Toruniu), jeden z lotników skazany został na 2 tygodnie więzienia.

„Biorąc to pod uwagę, należy zapytać, czy do prawdy nie jesteśmy zbyt kurtauzyjni wobec Niemców?”

Wczorajszy (piątkowy) „Kurjer Czerwony” (nie jeszcze nie wiedząc o tem, że p. Gruse buja już sobie na swobodzie w Waterlandzie no i śmieje się z zadowolenia) pisał w najlepszej myśli:

„Śledztwo w sprawie lotnika niemieckiego Hansa Grusego, przebywającego w więzieniu w Lesznie, posuwa się szybko naprzód, tak iż w ciągu tygodnia zostanie prawdopodobnie zakończony.

„Podczas badania Gruze zmienił zeznania i wyla się, twierdząc obecnie, że samolot, na którym tociał, nie jest jego własnością. Zarówno aparat, jak i znalezione przy nim dokumenty, zostały mu poświęcone”.

Dobry sobie „amator”. Może wcale nad polskimi terytoriami nie latał, tylko głąb ziemski zbroczył z nonfalanckiej drogi i podsunął Wolsztyń pod samolot.

Dalej „K. Cz.” jeszcze informuje o „Junbrach” że „okoliczni Niemcy, właściciele niemiecy, zgłaszają się do prokuratora z gotowością złożenia datków na pozytywienie lotnika”.

Dzisiejszy „Express Poranny” (brajni organ „Cz. K.”) mówi, że wobec zwolnienia zgnania Polskę zdumienie. Pod tytułem: Nas stać na to... pisze pominięty dziennik dosłownie co następuje:

„Polska składa Niemcom i światu nowy dowód niezwykłej, zadziwiającej wprost wzajemności i dobrej woli w traktowaniu wszelkich sąsiedzkich zatargów i incydentów.

„Lotnik niemiecki Gruse, który przed kilku dniami wyładował na terytorjum polskiem pod Wolsztynem został wypuszczony na wolność dn. 5. lutego wieczorem i powrócił już do Waterlandu.

„Ze zdumieniem dowiemy się o tem Polska. Z obawą, czy nie nazbyt daleko przesunęta została kurtauzja z naszej strony, w chwili, gdy nie przebrniali jeszcze bezczelnie, krzyżując prowokacyjny wyrok sądowy niemieckich na polskich zablakanych lotników.”

„Jeśli chodzi o opinie cywilizowanego świata, taki krok polskich władz napewno zdoła zdobyć uznanie.

„Nasza kultura i nasza siła państwowa stać na to, aby „nie czeptać się”, nie szukać okazji do odwetów za brak kultury i kurtauzji sąsiadów.

„Lotnik niemiecki został wypuszczony, gdyż dwobłągawo śledztwo wykazało, że zniesiony był lądować wskutek defektu w motorze, a znalezione zdjęcie fotograficzne okazało się zdjęciem miasta niemieckiego.

„Nie należy się wstydić jak najdalej idącej kurtauzji, obicia i kultury.

„Należy się Niemcy wstydić, że wczoraj przez radio świeżo wypuszczony lotnik ogłosił wywiad, w którym pozwalał sobie na kpinki z polskiego śledztwa. Ale i on wreszcie przyznać musiał, że obchodzono się z nim w Polsce bez zarzutu”.

Sprzysiężenie na życie Mussoliniego.

Według wiadomości z Rzymu, udało się tamtejszej policji odkryć rzekome sprzysiężenie na tyms Mussoliniego. Na czele sprzysiężenia stał przyjaciel z Ameryki pod fałszywym nazwiskiem anarchista Mikołaj Scirru, który przy pomocy maszyni polskiej i bomb miał wysadzić w powietrze pałac Chigi, w którym urzęduje Mussolini. Gdy tajni policjanci chcieli aresztować anarchistę Scirru w hotelu Colonna, zranili on ciężko 4-ech urzędników policyjnych, poczem sam usiłował pozabawić się tyrcia. Ze skonfiskowanych materiałów wynika, że spiszek był rzekomo szeroko rozciągnięty. Aresztowania są w toku.

Z ostatniej chwili.

Sekciarstwo, innowierstwo i propaganda bolszewicka.

Poznań, 7. 2. Kurs duszpasterski dla duchowieństwa całej Polski w sprawach sekciarstwa i innowierstwa odbędzie się w Poznaniu, w dn. od 10 do 13 lutego br. Program kursu:

Dzień pierwszy: wtorek, 10 lutego: 1. O godz. 9 Msza św. w seminarjum duchownym w Poznaniu, którą odprawi Jem. Najprzew. Ks. Kardynał Prymas Hlond; 2. Po Mszy św. otwarcie kursu i wykład: „Znamiona i rozwój współczesnego sekciarstwa w Polsce”, Ks. rektor Cieszyński; 3. O godz. 11. „Marjawityzm”; 4. O godz. 12: Dyskusja; 5. O godz. 16: w salce Drukarni i Księgarni św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22 I: „Pogląd na wyznania protestanckie w Polsce współczesnej”, Ks. prof. Dr. Li-kowski. 6. O godz. 17: dyskusja.

Dругi dzień: środa, 11 lutego. 1. O godz. 9: „Kościół narodowy i jego posroenne sekty”, Ks. Dr. Grelowski; 2. O godz. 10: „Badacze Pisma św.” Ks. Dr. Umiński; 3. O godz. 11: „Obecny stan prawosławia w Polsce”, Ks. Urban. T. J. 4. O godz. 12: Dyskusja; 5. O godz. 16: „Zgubny wpływ judaizmu na duszę polską”, Ks. prof. W. Kruszyński, rektor uniw. lubelskiego. 6. O godz. 17: Dyskusja.

Dzień trzeci: czwartek, 12 lutego. 1. O godz. 9: „Wolnomyślicielstwo i masoneria w Polsce”, Ks. prof. De Wale. 2. O godz. 10: „Teozofja, metempsy-

z naczelnej rady organizacji ziemskich. Warszawa, 7. 2. Wczoraj odbyły się wybory prezesa naczelnej rady organizacji ziemskich, na miejsce zmarłego s. p. księcia Kazimierza Lubomirskiego. Na odpowiedzialne to stanowisko wybrany jest sen. hr. Stanisław Dąbski, właściciel ziemski z Małopolski.

Czasowe wstrzymanie emigracji do Argentyny. Warszawa, 7. 1. W ostatnich miesiącach do portów argentyńskich przybyło wielu emigrantów Polaków, którzy chcą uniknąć opłacania podwyższonej wizer argentyńskiej, wcześniej wyjechali do Argentyny, a teraz czekają swej kolejki na wystawienie ich do miejsc pracy.

Urząd Emigracyjny, nie chcąc dopuścić, aby emigranci polscy musieli zbyt długo wyczekać w portach argentyńskich, wydał zarządzenie, wstrzymujące na miesiąc luty emigrację do Argentyny. W lutym mogą do Argentyny wyjeżdżać tylko ci emigranci, którzy posiadają wezwania imienne od krewnych, znajomych, lub pracodawców, zamieszkałych w tym kraju. Tym emigrantom Syndykat Emigracyjny wyrobi bezpłatnie wszelkie dokumenty, potrzebne na wyjazd, wraz z paszportami emigracyjnymi, wizami, zakupieniem karty okrętowej itp.

Ostrzeżenie przed sekciarską propagandą i kolportażem rzekomo na cele katolickie. Leszno, 7. 2. Ze strony wianozodkiej i miarodajnej kom. nam, że znawca rozpoczął się w Lesznie

choza, spirytyzm, okultyzm”. Ks. prof. Dr. Michalski. 3. O godz. 11: „Cele i drogi propagandy bolszewickiej w Polsce”, Prof. Jędrzejewski. 4. O godz. 12: Dyskusja. 5. O godz. 16: „Duszpasterz w przeciwdziałaniu sekciarstwu”. Ks. bisk. Dembek. 6. O godz. 17: Dyskusja.

Dzień czwarty: piątek, 13 lutego. 1. O godz. 9: „Współpraca wiernych w walce z sekciarstwem”, Ks. Stańczak. 2. O godz. 10: „Akcja duszpasterska wobec niebezpieczeństw sekciarskich, grożących wychodźstw”, Ks. Dr. Janicki. 3. O godz. 11: „Ustawodawstwo kościelne i państwowe, dotyczące sekciarstwa i innowierstwa”, Ks. Dr. Nowicki. 4. O godz. 12: Dyskusja. 5. Zamknięcie kursu.

P. T. Księża, którzy pragną wziąć udział w kursie duszpasterskim, zechcą uprzednio jak najwcześniejszemu laskawie zgłoszenia swe nadesłać do Związku Kapłanów „Unitas”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 III, przekazując równocześnie, najlepiej przez P. K. O. 200.711, opłatę na pokrycie kosztów kursu, wynoszącą dla członków Związku Kapłanów „Unitas” 30 zł, dla wszystkich innych 40 zł.

Wszelkich innych wyjaśnień i informacji udziela również Związek Kapłanów „Unitas”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 III.

kolportaż, o którym swego czasu pisaliśmy w „Głosie”. Chodziło wtedy o sprzedaż broszur (pism), szerzących propagandę sekciarstwa, które specjalnie zawzięło się na nasze Pogranicze, specjalnie na jego największe miasto Leszno.

Akcja sekciarstwa jest szczególnie z tego względu niebezpieczna i zasługująca na wyjątkowo ostre potępienie i stanowczy odpór, że usiłując właśnie tutaj rozbici naszą jedność religijną i narodową, idzie na rękę temu, co z nas śmieje się... „trzeciemu”.

Ostatnio, jak nas informują, sprzedaje się dzieła Kochanowskiego na cele misji katolickiej. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że faktycznie zbierane w ten sposób pieniądze idą na cele sekciarskie.

Demaskując fałszywe opowieści osoby (względnie osób) trudniące się tym kolportażem, przestrzegamy wszystkich katolików przed nabywaniem książek (broszur, pism), których sprzedaż zasila akcje wrogów Kościoła i zgody narodowej.

Ostrzegamy, iż w razie dalszego kolportażu, ujawniany po nazwisku kogo należy.

Mrozy i motyle

Leszno, 7. 2. Przywiesiono nam dziś do redakcji okaz pięknego motyla, schwytanego w mieszkaniu p. adwokata Rumlmera. Przy panujących obecnie blisko 20 stopniowych mrozach, jest to gość naprawdę niezwykły i miły, przypominając piękne, słoneczne lato.

Hittler i.. Rosenberg.

Oznaki rozkładu w łonie partji.

Wątpliwości rasowe. — „Autorytet“ upadający. — Nowa gwiazda. — Ciekawa statystyka. — Komuniści czy narodowcy. — Walka z religją.

Berlin. (CEPS.) Rząd Brüninga wystąpił przed parlamentem w czasie, kiedy rozgorzał ostry spór pomiędzy katolickim centrum, a partją hakenkreuzlerów, który nieprędko zostanie zlikwidowany. Dotychczas nie jest pewnym, czy Niemiec ludowcy głosować będą za budżetem i czy podobnie uczyni niemiecki związek rolniczy. To też uchwalenie budżetu jest bardzo wątpliwe i należy się spodziewać, że gabinet skorzysta znowu z nadzwyczajnych rozporządzeń i uchwali budżet drogą dekretu.

Wypadki, jakie zachodzą w partji Hittlera, siedzone są z wielkim zainteresowaniem. Ruch narodowo-socjalistyczny stale wzrasta, czego najlepszym dowodem są ostatnie wybory komunalne, ale w samej partji pojawiają się nowe, sprzeczne prądy. Po woli upada autorytet Hittlera a na czoło wysuwa się Goebels, fascynujący mówca i energiczny polityk. Pomiędzy hakenkreuzlerami znajdują się ludzie, którzy zarzucają Hittlerowi, że nie jest Niemcem „z krwi i kości“, ponieważ matką jego była Czeszka Mała. Członkowie partji, zresztą bardzo nieliczni, zarzucają oprócz tego kierownictwu, że partja przestała być rewolucyjną awangardą, jaką była dawniej, i jaką być powinna. Nieznaczny wzrost partji, przynosi jej równocześnie czynniki rozkładowe. Siła wewnętrzna partji powinny być oddziały bojowe, których członkowie byłiby zdecydowani do walki i ponoszenia ofiar. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że takich członków składa się obóz Hittlera. Według statystyki z dnia 1. grudnia 1930 roku, oddziały te liczyły 92.486 członków, z czego 34 proc. przypada na urzędników i ludzi wolnych zawodów, 23 proc. stanowią rolnicy i robotnicy, 15 proc. uczniowie szkół wyższych i niższych i 11 proc. oficerowie i policjanci. Zywiołem atakującym są w pierwszym rzędzie robotnicy, jednakowoż kierownictwo partji nie darzy ich swem zaufaniem z tego powodu, że wielu z pośród nich, należy równocześnie do organizacji komunistycznych. Fakt ten świadczy najwyraźniej o pokrewieństwie tych ekstremistycznych partji.

Kwestja sporna pomiędzy hiltlerowcami jest stosunek do religji, a przedewszystkiem do niemieckiego katolicyzmu. Hittler do spraw tych odnosił się z nieukrywaną apatią, podczas gdy Goebels i Frick byli bardziej zdecydowani. Przeciwko niemieckim katolikom wszedła ostra kampanja, którą prowadził na łamach swego pisma sam redaktor naczelny „Völkischer Beobachter“ Rosenberg, wzbudzając wielkie rozgoryczenie wśród zwolenników centrum. Rosenberg wydał również broszurę p. t. „Mitologia XX. wieku“, która wywołała prawdziwy skandal, bowiem autor propaguje w niej śluby kołofeńskie, sztuczne poronienia, wielożenstwo itd., przyczem ostro atakuje osobę Papieża. Książka ta była nawet tematem dyskusji w parlamencie, podczas obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, w czasie których hiltlerowcy wypowiedzieli się kategorycznie i ostro przeciw treści wspomnianej broszury. Nowa kampanja Rosenberga przybrała tak gwałtowny charakter, że w łonie partji utworzono specjalny komitet, który ma domagać się od Hittlera, aby w organie swym zakazał prowadzenia walki, która spotyka się z niezadowoleniem nie tylko centrum, ale z oburzeniem stronnictwa nacjonalistycznego, składającego się w znacznej liczbie z katolików. Z obecnej sytuacji wnioskować należy, że walki religijne w obozie hakenkreuzlerów, potrwać jeszcze czas dłuższy.

Po Genewie.

Jak wiadomo, min. spraw zagran. Zaleski zobowiązał się w czasie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, że rząd poczyna odpowiednie kroki w celu ukarania winnych terroru w czasie akcji wyborczej do ostatnich ciał ustawodawczych. Przyrzeczenie to się obecnie wykonuje.

Wczoraj prokurator dr. Arndt wezwał do swej kancelarii około 58 osób, poszkodowanych przez „najszlachetniejszych“ w czasie akcji wyborczej, celem przesłuchania ich i wdrożenia śledztwa przeciwko winnym.

Na dzień dzisiejszy wezwano dalszych 48 osób. Przeciwko winnym zostaną wdrożone procesy o urazy cielesne o naruszenie miru domowego i inne występki.

Jest rzeczą ciekawą, czy śledztwo zajmie się wyłącznie wypadkami poszkodowania członków mniejszości niemieckiej, czy też może p. prokurator weźmie w obronę również i polskie ofiary „zbyt gorącego patriotyzmu“ Zw. Powstańców Śląskich. Inaczej bowiem mogłaby powstać absurdalna sytuacja, że mniejszość niemiecka byłaby uprzywilejowana w porównaniu z większością społeczeństwa polskiego na Śląsku, które jest prawowitym gospodarzem tej odwiecznej ziemi polskiej. („Polonia“ 6 lutego)

Taktyczne przygotowania Sowietów do nowej wojny.

Moskwa. (PAT.) W ogłoszonym sprawozdaniu o stanie prac czerwonej armji jest kilka charakterystycznych momentów, świadczących dobitnie o przygotowywaniu się Sowietów do nowej wojny.

W sprawozdaniu tem czytamy m. in., że armja czerwona przedstawia obecnie potężną siłę, że w armji czerwonej wprowadzono szereg nowych ustaw i programów, opartych na doświadczeniach wojny światowej i domowej. Szeroko stosuje się — głoś-

sprawozdanie — system organizacji armji na zasadach terytorjalno-terytorjalnych, co pozwoli objąć nauką wojskowości włąkłą liczbę robotn. i chłopów bez rozszerzenia działów kadrowych armji czerwonej. W armji czerwonej 58 proc. stanowią robotnicy, 20 proc. chłopci, a 2 proc. urzędnicy. Z dowódców wojskowych przeszło 82 procent rekrutuje się z pośród b. uczestników wojny domowej.

Rozprawy budżetowe na ogólnym posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 5. 2. (PAT.) Po załatwieniu sprawy niedopuszczalności umieszczenia artykułów skonfiskowanych w interpelacjach poselskich, Sejm przystąpił do rozpatrzenia preliminarza budżetu na r. 1931-32. Po referacie sprawozdawcy z ramienia większości Izby, p. Miedzinskiego, który bronił 3 miliardowego budżetu, rozpoczęła się właściwa debata budżetowa.

P. Rybarski (Klub Nar.) oświadcza, iż wskutek odrzucenia wniosków wykluczających wirement na rzecz funduszy dyspozycyjnych, wogóle budżet staje się w znacznym stopniu funduszem dyspozycyjnym. Możliwość poprawy obecnych stosunków gospodarczych w państwie brana jest dziś w rachubę mniej optymistycznie aniżeli rok temu. Rząd wystąpił z pewnym programem zażegnania kryzysu. Do programu tego wchodzi obniżka cen i zmiana rozpiętości między ceną detaliczną i hurtową. Fakty, które zaszły w Brześciu, nie zależą zupełnie od tego, co fakty te poprzedziło. Gdyby nawet wszystko to, czem pan premier — chce obarczyć opozycję, było prawdą, to czarna karta, którą Brześć zapisał w naszej historii, ani trochę by nie zbladła. Przez oświadczenie p. premiera sprawa brzeska nie została bynajmniej zakończona, lecz przeniesiona na inny grunt, na którym musi się doczekać załatwienia, odpowiadającego kulturze i godności polskiego narodu.

Pos. Wyrzykowski (Klub Chłopski) omawia niesychanie ciężkie położenie gospodarce ludności i twierdzi, że do wzrostu cen przyczynił się sam rząd, zwiększając ceny artykułów monopolowych, w szczególności cen zapalek. Do wzrostu cen przyczyniły się także kartele, cieszące się poparciem rządu. Ratupek w krytycznej sytuacji finansowej leży w daleko posuniętej oszczędności. Rząd nie będzie miał innego wyjścia, jak cofnięcie dodatku 15 procentowego. Między klubem mówcy a obecnym systemem rządu jest przepaść, której na imię „Brześć“. Sprawy tej stronnictwo mówcy nie zdejmuje z porządku dziennego, dopóki będzie w Sejmie i zawsze będzie zwalczał ludzi, którzy szanowali Polskę i będzie się starał usunąć ich z życia politycznego Polski.

Pos. Tempka (Ch. D.) twierdzi, że cechą rządów pomajowych jest system przekraczania budżetu. Przedłożony budżet jest nierałny i musi się zamknąć z deficytem. Sytuacja gospodarcza może zmienić się na lepsze tylko wówczas, gdy nastąpi zmiana polityki wewnętrznej, przez przywrócenie praworządności. Sprawa brzeska będzie aktualna dopóty, dopóki nie zostanie załatwiona w sposób godny państwa. Ch. D. będzie głosować przeciwko budżetowi.

Pos. Chądziński (NPR.) oświadcza, że w obecnym budżecie nie osiągnięto realnej równowagi i że klub jego nie może poprzeć polityki obecnego rządu, ani wziąć za nią na siebie odpowiedzialność. W sprawie oświadczenia premiera Świątko zaznacza z ubolewaniem, że rząd stanął po stronie tych, którzy mieli nadzór nad więźniami w Brześciu i temsamem zerwał z wszelką możliwością współpracy państwowej między rządem i opozycją.

Pos. Arciszewski (PPS.) twierdzi, że rząd przychodzi z budżetem przekraczającym znacznie możliwości gospodarce społeczeństwa. Budżet jest nierałny. Bezkarność sprawców w Brześciu i podczas pacyfikacji w Małopolsce wschodniej, musiałaby się odbić fatalnie na społeczeństwie. Z tego powodu sprawy te nie mogą być inaczej załatwione, jak przez ukaranie wszystkich winowajców. Nie mając zaufania do rządu premiera Świątko, PPS. nie będzie głosowała za budżetem.

Po przemówieniach przedstawicieli klubów mniejszościowych sprawozdawca generalny pos. Miedzinski w końcowym dłuższym przemówieniu polecił wywodać poszczególne mówców, zbijając zarzuty, stawiane w toku dyskusji.

Następnie przemawiał pos. Rybarski w sprawie kilku sprostowań, poczem przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Już niema konstytucji padł okrzyk na posiedzeniu.

Dziennik „ABC“ pisze pod temi tytułami o wczorajszym posiedzeniu Sejmu co następuje:

Sejm przystąpił dziś rano do debaty nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na rok 1931-32. Debata te potrwać zaledwie 5 dni, tak, że izba będzie musiała przegryźć się przez budżet w tempie błyskawicznym.

Na wstępie odczytano opinie komisji regulaminowej, dotyczącej zamieszczania w interpelacjach skonfiskowanych artykułów prasowych. W sprawozdaniu

komisji powiedziano, iż jednorodna opinja wypowiedziała się za tem, iż marszałkowi Sejmu służy prawo usunięcia takiego art. z interpelacji.

Na tle tej sprawy wynikła krótka dyskusja. Pierwszy poseł Zahajkiewicz (ukrajiniec) wyjaśnił, iż na tę jednorodność zbliżyło się jedynie 7 posłów BB. oraz przewodniczący również BB. Pos. Stanisław Stroński dodał do tego, iż sprawa ta należy do kompetencji Sejmu, że wkracza w zakres konstytucji i że wskutek tego 7 posłów usunęło się z obrad, nie przylączając się do jednorodności. Zabierał jeszcze głos pos. Regier (PPS).

W wyniku tej dyskusji p. marsz. Świątkowski podał pod głosowanie, czy izba przyjmuje opinie komisji regulaminowej, czy nie. Głosem BB. opinję tą naturalnie przyjęto. Na sali pada głos:

— Już niema konstytucji!

Inny głos:

— Dawno jej niema!

Dygn tarz masoński dyrektorem departamentu opieki społecznej.

Kat. Ag. Prasowa donosi: Rozeszła się pogłoska, że dyrektorem departamentu opieki społecznej w ministerstwie pracy ma zostać p. Zygmunt Dworzaczek, zajmujący obecnie stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego w temże ministerstwie. W „Annuaire de la Maçonnerie universelle“ z roku 1929, p. Zygmunt Dworzaczek wstępnie jako sekretarz generalny Izby Wielkiego Wschodu na Polskę.

Niewolnictwo w Rosji.

Celem przeprowadzenia kontroli w wykonywaniu dyrektyw parlamentarnych na wst. władz zmodernizują w najbliższym czasie w różnych okręgach wileńskich 250 brygad robotniczych. W skład brygad wchodzić będą działacze polityczni i komsomole. (PAT.)

Małżeństwo księcia bez zgody króla.

Sztokholm. (PAT.) Wielki marszałek szwedzkiego dworu królewskiego ogłosił następujący komunikat: Konstytucja kraju naszego postanawia, że żadnemu z członków domu królewskiego nie wolno wstąpić w związek małżeński bez wiedzy i zgody króla. Mimo to, książę Lennart, ujawnił zamiar zawarcia związku małżeńskiego bez uzyskania uprzedniej zgody króla. Król po głębokim rozważeniu wszystkich okoliczności, oznajmił z wielkim ubolewaniem, że doszedł do przeświadczenia, iż musi odmówić swej zgody na małżeństwo księcia Lennarta.

Jak donosi prasa, testament królowej Wiktorji zawiera takie klauzule, że zamek Mainau, który w drodze legatu przypadł księciu Wilhelmowi, aby następnie przejść na własność księcia Lennarta, nie przypadnie mu w udziale, skoro na skutek zawarcia małżeństwa przestanie należeć do rodziny królewskiej.

Sztokholm. (PAT.) Książę Lennart oficjalnie ogłosił o swych zaręczynach z panną Karin Nisevandt. Książę Lennart jest zdecydowany ponieść wszystkie konsekwencje, wpływające z faktu jego małżeństwa, zgodnie z postanowieniami konstytucji. Słub księcia ma się odbyć w czasie późniejszym; dotychczas termin nie został ustalony.

* Król szwedzki wstąpił w drodze na Riviere do Berlina, gdzie złożył wizytę prezydentowi rzeszy Hindenburgowi.

* Zgon wybitnego polityka. W Budapeszcie zmarł na grype znany polityk hr. Teodor Bathiany w 66 r. życia. Hr. Bathiany był przeciwnikiem Habsburgów i zwolennikiem polityki zbliżenia do Francji.

* Choroba Mac Donalda. Londyn. (ATE.) Lektorze zalecił premierowi Mac Donaldowi całkowite zachowanie spokoju przez kilka dni. Premier jest pracowny, a jego system nerwowy rozstrojony. Mac Donald zamierza się udać na krótkotrwały urlop w poczynkowy do swej posiadłości wiejskiej w Szkocji.

** Ratowniczy fartuch. Z Buraussein, w pobliżu Kassel, donoszą do dzienników berlińskich o ciekawym zdarzeniu: Dwuletnie dziecko, bawiąc się w otwartym oknie na trzecim piętrze, wypadło z tego okna. Trzeba jednak trafić, że w tej chwili 60-letnia babka jego, wychodząc z domu, spostrzegła nieszczęście i nie tracąc przytomności umysłu, rozpiętarła fartuch, którym była przepasana, chwytając do niego swego wnuka i uratowała mu w ten sposób życie.

Potrzeba czujności.

Z niebezpieczeństwa niemieckiego zdaje sobie sprawę (oprócz Francji i Belgii także) Anglja.

W jednym z ostatnich numerów dwutygodnika niemieckiego, „Die Zeit” zamieścił redaktor i wydawca jego, Fr. W. Foerster, obszerny, źródłowy artykuł, demaskujący politykę ukrytych zbrojeń, jaką prowadzi kierownicze koła rządowe w Niemczech i dowództwo Reichswehry.

Foerster zaczyna od stwierdzenia, że zagranica orientuje się bardzo dobrze w planach i kombinacjach kół militarystycznych niemieckich, że wie ona aż zbyt dobrze, jak wygląda w rzeczywistości rzekome rozbrojenie Niemiec. Pisze on:

„W pismach szwajcarskich np. ukazała się informacja o istnieniu w okolicach Zurychu fabryki broni, należące do spółki niemieckiej. W fabryce tej wyrabia się karabiny maszynowe zupełnie nowej konstrukcji. A więc — konkluduje Foerster — posiadamy fabryki broni zagranicą! W „Matinée” paryskim ukazała się znów notatka o produkowaniu przez fabryki niemieckie aeroplanów niby handlowych ale „typu płatowców bombardujących”. Gdyby coś podobnego podało ktoś z pism niemieckich, zostałoby bezwzględnie oskarżone o zdradę stanu i ściągane sądownie”.

„De facto — stwierdza Foerster — znajdują się Niemcy pod rządem obecnym, w pełni akcji rozbudowy zbrojeń. Posiadamy jakoby tylko 100.000 żołnierzy pod bronią w Reichswehrze. A jak jest w rzeczywistości? Do tych 100.000 musimy doliczyć 20.000 robotników zmilitaryzowanych, jako siła techniczna pomocnicza. Policja liczy 50.000 ludzi skoszarowanych, t. zw. ochrona kolejowa — 32.000 ludzi zorganizowanych wojskowo. W szeregach „Reichs banneru” znajduje się około 500.000 członków b. armii cesarskiej, organizacje hitlerowskie liczą zgóra 70.000 ludzi, Stahlhelm — 100.000. Ogółem więc można obliczyć siły armii regularnej wraz z rezerwą na 150.000 ludzi, co plus wszystkie nieuzbrojone lecz zorganizowane i ćwiczone wojskowo formacje (włażając w to i związki byłych frontowców) daje w sumie cyfrę 3.750.000 żołnierzy, mogących być zmobilizowanymi w razie potrzeby”.

„Tak, ciągnie autor, ale gdzie jest broń dla tych milionów?? Na to pytanie dają odpowiedź publikacje związków przysposobienia wojskowego, w których mówi się otwarcie o możliwości szybkiego przetransportowania zapasów broni z zagranicy. O tajnych zbrojeniach mówiono też, i to dość jasno w Reichstagu w interpelacjach posłów z lewicy. Zresztą ministerjum Reichswehry posiada cały szereg specjalistów-wojskowych, przydzielonych do różnych fabryk i zakładów przemysłowych, metalurgicznych, chemicznych i innych. W jakim celu? — odpowiedź narzuca się sama przez się”.

„W sprawie militarnych możliwości lotnictwa niemieckiego podaje oficjalne wydawnictwo angielskie „All Worlds Aircraft” sporo informacji faktycznych, z których widać, że zagranicą zdają sobie dobrze sprawę z tego co się dzieje w lotnictwie naszym. Miesięcznik angielski stwierdza, że Niemcy budują aeroplany handlowe i turystyczne, które są przystosowane do celów wojskowych. Aeroplanów takich posiada Niemcy 500 sztuk w r. 1929. Fabryka w Rohrbach buduje np. aeroplany typu seryjnego, mo-

gące unieść 8 ludzi załogi i kilka ciężkich bomb. Obfite subwencje otrzymują organizacje lotnicze, zwłążka pilotów itd. Specjalne szkoły wydają corok dyplomy pilotów 180 absolwentom”.

„Jeżeli nasze koła wojskowe nie przygotowują się do wojny — mówi w konkluzji Foerster — po co w takim razie rozdyma się budżet Reichswehry w rozmiarach niesłychanych, po co czyni się wysiłki alarmujące cały świat w celu zdobycia utraconych po-

zycy militarnych? Zagranica nie da się oszukać, a w kraju szerzy się fałszywa opinia o rozbrojeniu Niemiec, która wprowadza w błąd społeczeństwo i zakrywa przed jego oczyma rzeczywistość. Tą drogą nie zajdziemy daleko”.

Rewelacje i krytyki Foerstera są dowodem, że w Niemczech poza rządem oficjalnym istnieje rząd nieoficjalny, decydujący w najwzlotniejszych sprawach, dotyczących spokoju i pokoju Europy. W.W.

Hydrze militarystyki niemieckiego odrastają szpony.

Na marginesie lądowania niemieckiego lotnika na terytorjum polskim.

Każdej chwili. — Lotnisko w Pile. — Koszary. — Byli i przyszli lotnicy. — Kurs budowy samolotów. Tajnie wspierani przez „Reichswehr”. — Szpiegostwo powietrzne.

Wyładowanie w ub. tygodniu lotnika niemieckiego Hansa Gruse z Pily pod Wolsztynem, akurat na 24 godziny przed procesem lotników polskich w Opolu wywołało oczywiście zainteresowanie w całej Polsce ośrodkiem lotniczym w Pile, o którym dotychczas niewiele wiadzianno.

Jesteśmy w możności podać naszym Czytelnikom następujące informacje o pracach nad tworzeniem w Pile bazy lotniczej.

W Pile istniała przed i podczas wojny wielka fabryka aeroplanów „Albatros”, dysponująca wielkim terenem lotniczym i odpowiednimi budynkami. Lotnisko to mieści się przy ulicy Berlińskiej. Jest ono do tej pory niezabudowane i w każdej chwili może być użyte z powrotem. Po wojnie fabryka musiała, w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego zlikwidować swą działalność.

Oprócz tego znajdowała się w Pile stacja Zeppelinów z wielką halą i specjalnie wybudowanymi koszarami t. zw. Luftschiffkasernen przy szosie prowadzącej do Krajenki. Hala została rozebrana, koszary stoją pustką i mogą w każdej chwili przyjąć nowe zastępy wojska, zaś plac lotniczy Zeppelinów został przeznaczony na cele przemysłowe, atoli do tej pory z wyjątkiem niezmiernych skrawków jest niezabudowany i może być również użyty jako lotnisko.

Ponieważ w Pile znajdowało się dość ludzi, znających się na rzemiośle lotniczym, już to jako zatrudnionych dawniej przy powyższych zakładach, już to jako oficerów i szeregowców wojsk lotniczych, powstała organizacja pod nazwą „Kameradschaftliche Vereinigung ehemaliger Flieger und Luftschiffer”, która łączy w sobie nietylko dawnych lotników, ale i młodych adeptów lotnictwa, którzy pragną wyszkulić się na pilotów. Tych ostatnich w stowarzyszeniu Klubsportvereina.

Przed półtora roku został zorganizowany specjalny kurs budowy samolotów, na którym to kursie jego uczestnicy wybudowali normalny samolot służowiec, na którym odbywano ćwiczenia w lotach służowych. Mniej więcej przed rokiem jeden z członków stowarzyszenia, Biher, nabył za cenę 7.000 Rm. stary samolot, będący jednak jeszcze w dobrym stanie i tym samolotem członkowie stowarzyszenia ćwiczyli się w lotach.

W miesiącu listopadzie 1930 r. znany już z niefortunnego wyładowania członek Hans Gruse nabył drugi samolot D 1539 typu Klemm-Daimler, na którym również regularnie odbywają się ćwiczenia.

Ćwiczenia te odbywają nietylko oficjalni właściciele samolotów, ale i hezni członkowie stowarzyszenia, mający patent pilotów. Niema niemał dnia, aby w ostatnich czasach nie odbywały się loty ćwiczebne, przyczem szczególnie zwracano uwagę na loty ponad samem miastem, co jest szczególnie ważne dla lotników, celem wyćwiczenia się w zniżkach

fotograficznych nad miastami oraz rzucania bomb z powietrza nad ośrodkami miejskimi.

Oczywiście nie może być mowy o tem, aby członkowie stowarzyszenia, w mieście ubogiem, czysto urzędniczym, jak Pila, byli w stanie utrzymać własnym kosztem 2 samoloty z potrzebami hangarami itd. Są oni tajnie wspierani przez Reichswehr, gdyż słusznie upatruje ona w ten sposób pomoc w tej organizacji, stwarzając w Pile bazę lotniczą wypadową przeciwko Polsce.

Pod niewinna pokrywką lotnictwa sportowego kryje się w rzeczywistości o 3 km. od granicy polskiej baza samolotów, które w każdej chwili mogą być użyte, już jeżeli nie do obrzucania bombami na wypadek wojny najbliższych obszarów Polski, to w każdym razie do celów wywiadowczych do czego zwłaszcza samoloty typu tego, który jest w Pile, szczególnie się nadają. Również samoloty te są używane do szpiegostwa powietrznego przez czynienie zdjęć ważnych obiektów po stronie polskiej, a fakt, że przy Grusem znaleziono aparat fotograficzny, me jest niczem dziwnem.

Wspominane wyżej stowarzyszenie posiada swe hangary przy ul. Wygostkiej, gdzie również odbywają się zebrania i zabawy członków.

Organizacja stoł w ścisłej łączności ze związkami Kyfhauserbund, będącym znaną nacjonalistyczną wojskową organizacją.

Władze odnośna się jak należy do wszystkich poczynań tej organizacji lotniczej, dzięki której miejscowy garnizon Reichswehry i bardzo liczna (o zgóra 300 ludzi (na 40.000 mieszkańców) policja wojskowa, zyskują wydawną pomoc.

W tym stanie rzeczy wyładowanie lotnika Grusego ma zupełnie inne podłoże i inne warunki, aniżeli, gdyby chodziło o zwykłą cywilną samolot.

„Polskie morze”.

Nakładem Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu „Polskie Morze” na śpiew i fortepian. Maryce skomponował Br. Kubik, słowa Józefa Kornobisa. Cena egzemplarza 20 gr. Ze względu na charakter utworu jak i cel, na jaki dochodzi ze sprzedaży tego wydawnictwa został przeznaczony, utwór „Polskie morze” zasługuje na jak najszersze poparcie. Zamówienia należy kierować pod adresem: Związek Okręgu Kresów Zachodnich, Toruń ul. Kopernika 5.

Samolot na tysiąc osób.

Z Filadelfji donoszą, że znany konstruktor samolotów p. I. Sikorski, właściciel wytwórni lotniczej, wypracował projekt samolotu olbrzymia, mogącego unieść 1000 osób. Sikorski twierdzi, że przyszła komunikacja lotnicza przez Atlantyk odbywać się będzie niewątpliwie przy pomocy tego rodzaju samolotów, a nie sterowcami.

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD z FRANCUSKIEGO.

222) (Ciąg dalszy)
— Daj pan — odezwał się Grzegorz, wyciągając rękę po filiżankę, ale go doktor V. powstrzymał.
— Nie, moje dziecko — rzekł, zwracając się do byłego swego ucznia — od tej chwili ja sam doglądać będę chorej.
Grzegorz skłonił się z uszanowaniem.
— To detoksi, jaki kazałem przygotować? — zapytał lekarza pomocnika.
— Tak jest, panie profesorze.
— Proszę o łyżeczkę.
— Służę panu profesorowi.
— Teraz pomóżcie mi obejść. Trzeba wolno otworzyć zacinające zęby chorej, a ja wleję jej lekarstwo.
Grzegorz i Schultz zbliżyli się do łóżka Joanny. Edna, klecząc ciągle, modliła się gorąco. Obłąkana polknęła lekarstwo do ostatniej kropli.
— Teraz — powiedział doktor V. — nie pozostaje nic, jak tylko czekać.
— Profesorze — zapytał Grzegorz — czy masz nadzieję?...
— Za jedną godzinę — odrzekł sławny człowiek — pani Delarivière będzie ocalałą, albo umrze...
Podczas, kiedy w domu zdrowia w Anteuil rozgrywał się ten dramat okropny, oto co się działo w Mantes, w hotelu stacyjnym, w którym pozostawiliśmy trzech znajomych naszym.

Mały Piotrek, jak mu zalecił Klaujusz Marteau, wyszedł cierpliwie w sieni. Czekał na Laurenta, gdy ten wyjdzie ze swego pokoju, żeby zanieść do biura telegrafu depeszę, jaką pragnął wysłać do Fabryjusza Leclère. Czekał z dwanaście minut. Pan

intendent nie tego władał piórem i musiał dosyć długo męczyć głowę nad sformułowaniem w kilku słowach wiadomości, jaką chciał postać swemu panu.

Po długich mozolach udało mu się nareszcie. Piotruś zczytał się już niecierpliwie, gdy wtem drzwi się otworzyły i Laurent się w nich ukazał. Wielkie zadowolenie malowało mu się na twarzy, w ręku trzymał papier. Piotruś zbliżył się do niego.

— Al to ty, malcze, — odezwał się protekcyjnalnie intendent.

— Do usług, panie Laurent.

— Byłeś w aptece?

— Tylko co powróciłem i przyniosłem co potrzeba.

— No, to dobrze, ja idę na telegraf, a jak powrócę, zrobię wcierniam Klaujuszowi. Musimy go jak najprędzej postawić na nogi.

— Tak, ale pan Klaujusz prosi pana intendenta, ażeby przed wyjściem wstąpił do niego na chwilę.

— A czegoż on chce odemnie?

— Ma podobno coś bardzo pilnego do powiedzenia.

— Coś bardzo pilnego, powiadasz?

— Tak jest, panie Laurent.

— Dobrze, idę.

Zaintrygowany trochę Laurent wszedł do Klaujusza, a chłopak zamknął drzwi.

Marynarz leżał w łóżku nakryty koidą pod samą brodę. Kruce włosy i twarz ogorzała odbijały rażąco od poduszki. Jęczał nieustannie.

— No co? — zapytał Laurent — nic ci nie lepiej?

— Nie, do pioruna, nie mi nie lepiej! — odrzekł marynarz — zdaje mi się, że mi wypychają w ciało setki igieł, cała noga mi dretwieje.

— To nie, nie trzeba się niepokoić. Stary doktor, co był przed chwilą, na pewno ci przez wciernianie pomoże.

— i ja tak myślę i s sęcy dziękuję panu

— Piotruś powiedział mi, że mi chcesz coś ważnego zakomunikować.

— Tak jest, panie Laurent.

— Mów zatem, tylko prośba, muszę iść na telegraf z depeszą.

— Masz pan przecie dosyć czasu.

— Nie, nie, idzie mi o to, żeby pan Fabryjusz dowiedział się jak najprędzej.

Klaujusz Marteau uniósł się trochę na łóżku.

— Piotruś! — zawołał.

— Jestem, proszę pana.

— Klucz jest w zamku, wszak prawda?

— Jest, proszę pana.

— Zamknij drzwi na dwa spusty.

— Już zamknąłem.

— Dobrze, to teraz podaj mi ten klucz.

— Służę panu.

XVI.

Laurent słuchał tej dziwnej rozmowy z ławem do zrozumenia zdziwieniem.

— A to co, marynarzu? — zapytał — co to znaczy? dla czego każesz drzwi na klucz zamykać?

— Żeby nam nikt nie przeszkodził! — odpowiedział Klaujusz Marteau krótko i węzłowato.

— Któż u diabła mógłby nam przeszkodzić?

— Nie wiem, ale lepiej być ostrożnym na wszelki wypadek. Rozmowa nasza będzie krótka, ale niezmiernie ważna. Piotrek, podaj kresło panu intendantowi... Niech pan raczy usiąść, panie Laurent.

Intendent zaintrygowany, ale nie obawiający się niczego, zastosował się do żądania.

Klaujusz Marteau odebrał klucz od chłopaka i schował go pod poduszki.

— Teraz, chłopcze, stań przy oknie i am mi się rusz nawał.

— Niech pan będzie zupełnie spokojny, panie Klaujusz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 8-go lutego 1931 r.

Mięsopustnia. Jana z Maty W.

Wschód słońca godz. 7.06. Zachód godz. 4.32.
Wschód księż. godz. 00.00. Zach. godz. 9.34.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San-dziarsko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antolinach Sobota, dnia 7. 2. godzina rano: Temper. powietrza - 7,4, wiatr półn. wch. o prędk 3 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 754,3, wilgotność 91%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa - 4,7, najniższa - 17,5. Hość opadu 0,0 mm. War-twa śniegu grub. 9 cm.

— 0 —

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiorów itd.)
Dzisiaj (7. 2.) Ch. Z. Z. Zebranie filii robotników i rzemieślników o godz. 7-mej wiecz. na malej sali Domu Katol. Ważne sprawy. O jak najliczniejszy udział członków prosi Zarząd filii. Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Leszno; zebranie miesięczne o godz. 7.30 w lokalu kol. Klemczaka Zarząd.

Stow. Młodeży Polskiej; o godz. 5 po poł. wspólna spowiedź św. W niedzielę o godz. 9.30 rano stow. przystępuje do wspólnej Komunii św. Zbiórka wszystkich członków o godz. 9.15 przed Domem Kat. O godz. 4 popoł. na malej sali Domu Kat. miesięczne zebranie. Na zebraniu wygłosi wykład ks. wicepatron Stróżynski. O li-cznie przybycie prosí Zarząd.

Kl. Sp. „Pogon”; wiecz. o godz. 7.30 pogodanka w ćwiczeniach miejsc. Następnie ćwiczenia na sali. **Jutro** (8. 2.) Zw. b. Uczestn. Powstań Narod. R. P. grupa Leszno; zebranie miesięczne o godz. 11.30 w sali Hotelu Polskiego. Na porządku dziennym obrad b. ważne sprawy oraz wydanie członkom dyplomów do odznaki „Pro Patria”. Wolności! Zarząd.

Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych w Lesznie; w południe o godz. 12 w lokalu p. Klemczaka. Stow. Św. Dziecięcia Jezus; po niesporach wy-cieczka. Dzieci które posiadają sanki niech je zabiorą. Zbiórka po niesporach przed Domem Kat. Zarząd.

Arcybractwo Straży Hon. N. S. P. J.; po nie-sporach wydawanie kartek do kawi w Domu Kat. Zarząd.

Stow. Młodych Polek; bierze udział w wieczor-nicy III. Zakonu dn. 8. b. m. o godz. 8-mej w Domu Kat. Prezeska.

Bractwo Ojców żywego różańca; roczne walne zebranie o godz. 1.30 na sali Domu Kat. O li-cznie udział! prosi Zarząd.

Stow. Młodych Polek; o godz. 8 wiecz. zbiórka 4-go zastępu w „Ognisku”. O punktualne przy-bycie wszystkich druhen prosi Zarząd.

1) Bractwo Kurkowe w Lesznie. Szanownym Bra-ciom przypominamy roczne walne zebranie Bractwa w przyszłą niedzielę o godz. 8-mej wiecz. w Strzel-nicy. Z powodu bardzo ważnych spraw i komun-ikatów przybycie wszystkich Braci obowiązkowe. Zarząd.

1) Zjazd Okręgowy Delegatów Ch. Z. Z. W medziele, dn. 8. lutego odbędzie się w Lesznie zjazd okręgowy delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Po nabożeństwie na intencję zjazdu, które odbędzie się o godz. 9-tej m. 30 rano nastąpi otwarcie obrad na sali Domu Katolickiego według następującego programu: zagajenie i powitanie gości (stwierdzenie uprawnień delegatów), wybór prezyd-ium Zjazdu. referat członka Głównego Zarządu Ch. Z. Z., dyskusja nad referatem, sprawozdanie Zarządu Okręgowego (a) prezesa, b) protokulanta, c) skarbnika, d) rewizorów kasy, e) sekretarza okręgowego), dyskusja nad referatem i sprawa pokwitowania, wni-osi i wolne głosy, wybór nowego Zarządu Okręgo-wego, zamknięcie Zjazdu.

1) Katolickie Koło Polek Leszno. Walne zebranie odbędzie się punktualnie o godz. 8-mej wiecz. w Domu Kat. W razie nieprzybycia wszystkich człon-kiń punktualnie o oznaczonej godzinie, odbędzie się walne zebranie o godz. 8.30 i wszelkie uchwały będą ważne. Zarząd.

1) Młodzi Obozu Wielkiej Polski. W niedzielę, dnia 8-go b. m. o godz. 2.15 odbędzie się w salce „Sokoła” zebranie Młodych Obozu W. Polski. Na powyższym zebraniu przemawiać będą delegaci z kom. dzielnicowego z Poznania. Obecność człon-ków i kandydatów obowiązkowa. Goście i sym-patycy mile widziani. Zaproszenia na powyższe zebranie otrzymać można u p. Placzką ul. Komenjuszka. Kierownik.

1) Związek Pracowników Kupieckich — Leszno. Przypominamy się wszystkim członkom o mającym się odbyć walnym zebraniu w dniu 8. b. m. o godz. 15 na salce posiedzeń Hotelu Polskiego. Związek Pra-cowników Kupieckich jest to organizacja czysto zawo-dowa, która skupia w sobie wszystkich pracowników handlowych, przemysłowych, biurowych, bankowych i innych i w której to powinien się znaleźć każdy pracownik umysłowy. O działalności tej organizacji możn jest zamierzać w prasie pod tytułem Zebrania, na które się zaprasza wszystkich dotąd nie-organizowanych jak i zorganizowanych pracow-ników. Zarząd.

1) Chór Kościelny. Zbiórka całego Chóru punk-tualnie o godz. 1.45 po południu przy zakładzie św. Józefa. Uprasza się o możliwie największą Hość rodu (sanki). Bliższe szczegóły wycieczki omawiane będą dziś na lekcji śpiewu, która się odbędzie o g. 8-mej w Domu Katol. Zarząd.

1) Tow. Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych. Przy dość liczny udział członków odbyło się wczoraj plenarne zebranie Tow. Chrześ. Kupców Sa-modzielnych, któremu przewodniczył prezes p. radca Metelski. Sekretarz p. Krajewicz odczytał szereg pism oraz komunikatów Związku, m. i. o potrzebie otwarcia znowu targów na bydło i trzodę chlewną, zamkniętych dotychczas z powodu przyszczy. Sta-rania idą w tym kierunku, aby miarodajne władze zakazały wywozu bydła tylko z tych wiosek, w któ-rych rzeczywiście przyszczy panuje, wszystkie in-ne wioski powinny mieć możliwość dostawiania bydła na targi do miasta, a tem samem sposobność zdoby-cia gotówki, tak potrzebnej dziś każdemu, a głównie rolnikom. P. prezes Metelski komunikuje, iż oprow-adzają się memorjały które w konsekwencji zwalnia-łyby kupców od obowiązku oznaczania towarów w oknach wystawnych cenami dopoty, dopóki istnieje ogólna tendencja zniżkowa cen. Dalej postanowiono składować wśród członków na bezrobocie m. Le-szna. Po zebraniu plenumem, rozpoczęło się zebranie poufne.

1) Tow. gimn. „Sokol” Gniazdo żeńskie odbyło swoje doroczne walne zebranie w czwartek, dnia 4. bm. w malej salce na boisku „Sokoła”, na które przybyła wiceprezeska dzielnicy drh. Dr. Rozmar-kowa z Poznania. Zebranie zagała drh. prezeska Sobczyńska, witaając delegatki z Poznania, drh. preza Okręgu Kolarstego, naczelniczka okr. St. Szur-kowskiego, prezesa gniazda męskiego M. Szurkow-skiego i druhen leszczyńskich, którzy w dość po-żaknej liczbie się stawili. Salka była po brzegi za-pelniona. Po odbytych formalnościach wstępnych od-dała drh. prezeska Sobczyńska przewodnictwo w ręce drh. wiceprezki dzielnicy drh. Dr. Rozmar-kowej, która na samym wstępie wytlumaczyła nie-przybycie drh. Żółtowskiej-Dąbrowskiej z powodu choroby. Po powitaniu druhen i druhen przez drh. R. przystąpiono do obrad walnego zebrania, a tem-samem do sprawozdań z całorocznej działalności Gniazda i to: sekretarki, skarbniczki i naczelniczki. Ze sprawozdania sekretarki usłyszeliśmy, że zebrania odbywały się regularnie; wygłaszano na nich wykłady, referaty, na różne tematy i że Towarzy-stwo w ubiegłym roku urządziło 3 imprezy i zaba-wy, które przyniosły dość obfite zyski. Drh. skarbniczka wykazała, że Sokołecze leszczyńskie pracowały dużo, ażeby zasilic swoją kasę, z której pokryto dość wysokie wydatki jak zakupno szaty, malow-anie szatni, wybudowanie angielski itp. na ca. 700.— zł. Pomimo to pozostało w kasie na rok nowy ca. 540.— zł. Komisja Rewizyjna wyraziła drh. skarbnicz-ke na zebraniu zarządu swoje najwyższe uznanie. Następnie złożyła sprawozdanie naczelniczka drh. Szulczykówna. Cwiczeń odbyło się 88, a drużyna ćwicząca urządziła częste wycieczki propagandowe z występami do różnych miejscowości jak Rawicza, Gosłyna, Wolsztyna itp. Pozałam urządzono wyciecz-ki i brano udział w zlotach sokolich w Poznaniu, Wolsztynie, Kościanie, Lesznie i 10 druhen ponadto w Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu. Pilnością uczęszczania na ćwiczenia odznaczyły się druhy: Szczepaniakówna, która żadnej lekcji nie opuściła, pozałam Matecka, Hołowianka i Włodareczakówna, które tylko jedną lekcję opuściły. Praca tego działu była przeprowadzona sprężysto i fachowo, temwięcej, że druhy leszczyńsk. zdobyły w zawodach gimnastycznych i lekkoatletycznych dużo nagród. Drh. naczelniczce Szulczykównie należy się za jej pracę wysokie uznanie. W dyskusji nad sprawozda-niami zabrały głos drh. prezeska Sobczyńska, pod-kreślając pilność wymienionych 4 druhen stawiała je na wzór innym i wyraziła nadzieję, że na przyszły rok będzie więcej takich. Sprawozdanie prezski drh. Sobczyńskiej było krótkie i treściwe, bo poprzednie sprawozdania ją we większej mierze wyreczyły. Drh. prezeska podniosła zasługi wszystkich druhen nie-cwiczących, które oznaczały się swoją ofiarnością i pracą przy urządzaniu imprez i zabaw. Drh. prezeska jest członkiem Wydziału Sokolich w Poznaniu i wiceprezeską Okręgu Leszno, wobec czego jej dzia-łalność na niwie sokolej była dość szeroka. Dalszy punkt obrad, wybór usłępujących członków Zarządu. Głos jako pierwsza zabrała drh. prezeska S., kom-unikując, że z powodu zmiany posady swój urząd składa, okazało się jednak, że narazie wśród druhen nie znalazła się taka, któraby urząd prezski objąć mogła, wobec czego oświadczyła drh. prezeska, że urząd swój przy pomocy 2 wiceprezsek zatrzy-muje, gdyż mieszkanka będzie miała w dalszym cią-gu w Lesznie. Oświadczenie to nagrodziły druhy nie-milknięciami okłaskami. Do Zarządu weszły drh.-ny Krajewiczowa, Smolanowiczowa, Gaszolkówna, Szczepaniakówna i Ratajeckówna, a drh. prof. Orłow-ska została jednogłośnie wybrana wiceprezeską, druga wiceprezeską wybiere zarząd na przyszłym swo-jem zebraniu. Przy końcu zebrania zdała sprawo-zdanie drh. wiceprezeka Dzielnicy ze Zjazdu Rady Związkowej w Warszawie, wypuklając cały prze-bieg zjazdu jak i żądania poszczególnych dzielnic. Pozatem drh. Dr. Rozmar-kowa wyraziła swoje wiel-kie zadowolenie i uznanie z tak dobrego rozwoju Gniazda i podniosła zasługi Zarządu i druhen tu-tejszych, zapewniając, że są one jedne z najlepszych i chlubą Dzielnicy Wielkopolskiej.

1) Towarzystwo Opiek nad Zwierzętami. W śro-dę, dnia 4. bm. odbyło się zebranie członków Tow. Opiek nad Zwierzętami. Na członków zarządu sola-

nowano: prezesem pow. lek. weter. p. K. Gummera. wiceprezesem p. Dr. Bystrzyńskiego, sekretarką p. Klarę Padę, skarbnikiem p. Jabczyńskiego, dalsz. 3 członków zarządu: p. red. Machalewskiego, p. mec. Wstawskiego, p. Janiszewską, naucz. gumn. - Członków, którzy nie uregulowali składek, rocznej, prosimy nie wysyłać jej do Głównego Zarządu w Poznaniu lecz złożyć je na ręce skarbnika p. Jabczyńskiego. Szanownych Obywateli miasta Leszna i powiatu prosimy o łaskawe zainteresowanie się na-szem Towarzystwem. Zarząd.

ZABOROWO.

zo) Stowarzyszenie Młodych Polek. W niedzielę, dnia 8. b. m. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 5-tej popoł. (punktualnie) w nowej szkole przy ry-nku. O li-cznie i punktualnie przybycie prosi Zarząd.

zo) „Dziesiąty pawilon”. Dramat pod tym tytu-łem (1 akt) odegra w niedzielę, 8 b. m. miejscowe Koło Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych. Przedstawienie odbędzie się o godz. 7-mej wiecz. na sali p. Spychały. O godz. 2-giej popołudniu przed-stawienie dla dzieci.

zo) Z życia Stow. Rezerwistów i b. Wojsk. R. P. Dnia 25. 1. br. odbyło się w sali p. Spychały zebranie organizacyjne Zaborowskiego koła Stow. Rez. i b. Wojsk. W obecności 42 obecnych zagał zebranie krótkim przemówieniem organizator koła p. Wł. Musielski nauczyciel tut. szkoły powszechnej, powo-lując na przewodniczącego p. komisarza Straży Gr. Kłińskiego, na sekretarza Kamińskiego Ant., pro-zodownika Str. Gr. a na ławników: Dyszyńskiego Fr. kier. szkoły i soltysa Stawieńskiego Fr. Następnie pow. prezes Stow. R. i b. Wojsk. p. asesor Barski z Leszna wygłosił dłuższy referat organizacyjny, w którym jasno i dobitnie zobrazował cele i zadania stowarzyszenia, wnosząc na zakończenie okrzyki na cześć P. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski. Po referacie przeczytał kol. sek-retarz zarządu pow. p. Geremek, najważniejsze po-stanowienia statutu i omówił pierwsze zadanie za-rządu miejscowego. W dyskusji zabrał głos kol. W. Stęślik z Zaborowa, wyrażając uznanie prezesowi pow. Barskiemu z wygłoszonego referatu, zaznacza-jąc, że w Zaborowie już od dłuższego czasu odczu-wano potrzebę takiej organizacji, któraby skupiała wszystkich ludzi chodzących wgl. niezdarze niezre-zerwowanych rezerwistów i wskazując na wnioscie cele stowarzyszenia wezwł wszystkich zebranych do gremjalnego wstąpienia do nowo założonego koła. Po założeniu koła Zaborowskiego przemawiał również kol. Łakomska Wawrz. Na zakończenie dyskusji przewodn. p. kom. Kłiński podziękował mówcom za należyte zrozumienie sprawy, wyjaśnił małe wąp-liwości i zarządził pięcio minutową przerwę, w czasie której zapisało się 39 obecnych na członków Stow. Po przerwie dokonano wyboru zarządu w nast. skła-dzie: Prezes koła: Wł. Musielski, nauczyciel. Wiceprezes: Fr. Dyszyński, kier. szkoły. Sekretarz: Wawrz. Łakomska st. str. gran. zast. sekret. M. Kluczyński, obuwnik. Skarbnik: Wm. Stęślik, ogrodnik. Ławni-kami zostali: Nowak L., przod. Str. Gr., Kubasik Wł., str. gr. i Kubiak St., mistrz piekarski. Do Komisji rewizyjnej wybrano: Juliusza Kłińskiego, kom. Str. Gr., Fr. Stawieńskiego, soltysa i Ant. Antoniańka, reko-dzielnika. W wolnych głosach uchwalono jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko wrogim zaku-som niemieckim na zachodnie granice Polski, poczem po odśpiewaniu hymnu narodowego zakończono obrady.

RAWICZ.

rez) Funkcjonariusze Policji Państwowej w Raw-czu urządzają w środe, dn. 11. bm. o godz. 7.30 w. na sali „Sirzelnicy” teatr amatorski p. t. „Posiew Wolności”. Po odegraniu przedstawienia odbędzie się zabawa taneczna.

BOJANOWO.

bo) Koło śpiewackie „Harmonia” odegra w nie-dzielę dnia 8. b. m. arcycyfoła komedję Abrahamo-wicza i Ruszkowskiego p. t. „Teś” w 3 aktach. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o g. 8-mej wieczorem.

bo) Tow. Robotników Polsto-Katol. w Bojanowie urządzi w niedzielę, dnia 8. II. o godz. 20 na safi p. Jakubowskiego przedstawienie amatorskie „Bartos z pod Krakowa” — „Mily gość”. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Oliczny udział uprasza Zarząd.

WIELKOPOLSKA.

w) Kościan. (Morderstwo). W tych dniach zna-leziono w rowie koło Kurzej Góry, w pobliżu lasu, zwłoki około 40-letniej kobiety, którą okazała się An-tonina Tomasówna z Tomaszowa, wój. łódzkiej. Po-beja jest już na tropie sprawców zamordowania To-masówny. Służyla ona ostatnio u jednego z gospodarzy w Jerce.

w) Pleszew. (Zderzenie pociągów.) Wczoraj na linji Pleszew-Ostrow, na torze kolejowym pomiędzy stacjami Broniewem a Biniewem wydarzyła się gro-zna katastrofa kolejowa. Po torze tym w kierunku Ostrowa jechał pociąg towarowy, z którym wypusz-czone parowóz próbny. W pewnej chwili parowóz najechał z tyłu na pociąg towarowy, rozbijając do-szczętnie trzy wagony i brandak. Konduktor po-ciągu towarowego Matuzak z Gniezna został zabity na miejscu. Wskutek zderzenia pociągów powstał na torze zator z rozbitych wagonów uniemożliwiający komunikację. Przerwa w ruchu trwała około dwu godzin. Jak się okazało, zawinił zwrotnicz, który wypuścił parowóz próbny zbyt wcześnie i w ten sposób spowodował katastrofę. Zwrotniczego Józefa Katęgę z Biniewa aresztowano.

Trzeźwość jest elementarnym postulatem zdrowia i feżyzny Narodu, a zarazem imperatywem etyki katolickiej.
August Kardynał Hlond.

ŚLĄSK.

8) Katowice. (Jak stuprocentowy sanator „nabił w butelkę“ autora piosenki „My i Brygada“?) Pod tym tyt. pisze „Polonia“: Przebywający od pewnego czasu na Śląsku (w Katowicach) stuprocentowy sanator, oficer rez. i b. legionista, niejaki Ożog-Orzegowski, puścił w obieg fałszywe weksle z podpisami przyjaciół swych m. in. piosła BB. z okręgu Wadowice, p. Hylla. Kilka takich weksli pos. Hylla zapłacił. P. Orzegowski nie tylko w sprawach wekslowych był... sprytcielem. Okazało się bowiem, że zdołał on rozwiązać nawet... kwestje mieszkaniową, oczywiście z korzyścią dla siebie, a ze szkoda dla twórcy tekstu piosenki legionowej „My i Brygada“ ppłk. Halaćńskiego, który posiadał własne umebłowane mieszkanie w Katowicach. P. Halaćński, zamianowany starostą w Brzesku, wyjechał z Katowic, ale „na wszelki wypadek“ nie zlikwidował swego mieszkania, lecz pozostawił go pod opieką swego przyjaciela Ożog-Orzegowskiego, który na jego (ppłk. H.) rachunek w jednym miesiącu przeprowadził za 500 zł różn.ów telefonicznych. Poczta katowicka, nie mogąc się doczekać uregulowania rachunku, zajęła część mebli, oczywiście ppłk. Halaćńskiego. Czynnemu zacy „przyjaciel“ p. Halaćńskiego również nie uszczuła mimo, że się do tego zobowiązał. Dowiedziawszy się o tem, ppłk. H. jako właściciel mieszkania, uzyskał eksmisję Orzegowskiego. Przybył do mieszkania komornik z policjantem, ale... p. O. zdołał im wmowić, że to on właśnie jest właścicielem mieszkania, a p. Halaćńska, która w imieniu męża była obecna przy eksmisji, jego zdaniem, nie ma prawa do objęcia mieszkania. Resztę pozostałych mebli p. Halaćńskiego p. O. oddał na przechowanie do pewnego speyditora, nie zapłacisz przy przechowaniu ich. W dodatku p. O. zwymyślał panią H. od „zwarjowanych bab“ i zażądał od policjanta spisania protokołu na nią „za najsic domu“, i „naruszenie miru domowego“, co też policjant uczynił. Komornik eksmisji nie wykonał i opuścił mieszkanie. Ale to jeszcze nie wszystko. Kpt. oddziału II, p. Sadowskiemu p. O. oświadczył, że ppłk. H. w mieszkaniu tem już nie zamieszkuje, wobec czego zaproponował kpt. S. sprzedaż mieszkania za 1000 zł. Kpt. S. uzyskał już od Magistratu m. Katowic przydział na to mieszkanie. Sprawa z mieszkaniem oczywiście „pogmatwała“ się zupełnie. Gdy p. Orzegowskiemu zwracano uwagę, że jest wyrok na zapłacenie poszczonych przez niego w obieg weksli, miał on oświadczyć, „że jemu nikt nie robi, bo należy do „sanacji“! Obecnie zabrał się do jeszcze „poważniejszej“ roboty: Urządził sobie biuro n. firmą: „Górnolaskie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu“, nabił meble, maszyny itp., placąc weksłami, ale... przypadających rat nie płacił. Jesteśmy ciekawi, czy p. O., który ma takie sprawy na sumieniu, może być nadal... oficerem rezerwy? Skandal powyższy wywołał w kręgach sanacyjnych zdziwienie i oburzenie, oraz mnóstwo komentarzy.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Łódź. (349 uczestników zjazdu komunistycznej P. P. S.-Lewicy przed sądem). Na podstawie skonfiskowanych dokumentów zjazdu PPS-Lewicy stwierdzono, że partia ta jest stronnictwem komunistycznym, działającym według dyrektyw, otrzymanych z Moskwy. Wojewódzkie władze śledcze wysłały do władz centralnych w Warszawie raport o wynikach dotychczasowych dochodzeń, na podstawie których prokurator łódzki wnosi o cofnięcie legalności PPS-Lewicy. Proces aresztowanych członków zjazdu będzie największym procesem w Europie. Na ławie oskarżonych zasiadają 349 osób, którym grozi kara 8 do 10 lat więzienia z art. 101 i 102 k. k. Niektórym grozi nawet kara śmierci, o ile zastosowany zostanie art. 15 przepisów prechodnich, mówiący o zdradzie głównej. Śledztwo potrwa prawdopodobnie kilka miesięcy, tak, że akt oskarżenia doręczony być może aresztowanym w jesieni. Rozprawy spodziewać się można w styczniu lub w lutym 1932 r. Wśród aresztowanych znajduje się 26 wybitnych i znanych władzom działaczy komunistycznych. Poza tem policja poszukuje jeszcze czterech uczestników zjazdu, zapisanych na liście obecności, którym udalo się zbiec. mianowicie: kandydata na piosła Władysława Polka, sekretarkę zjazdu Paczankowską, Wieryluka i Szymczyka.

bk) Łódź. (Strajk 1200 robotników). W zakładach przemysłowych Geyera trwa już od dnia 22 stycznia rb. strajk 200 robotników tkalniczych, którzy sprzeciwiają się przeprowadzanej przez zarząd zakładowy reorganizacji pracy, polegającej na przydzieleniu jednemu robotnikowi większej ilości krosien do obsługi, aniżeli to było dotychczas. W dniu onegdajszym w zakładach Geyera porzucilo pracę dalszych 1000 robotników, celem poparcia strajkujących.

bk) Łódź. (Pałac inwalidów). W najbliższym czasie przy ul. Narutowicza rozpocznie się budowa wspaniałego 5-piętrowego, reprezentacyjnego domu inwalidów w Łodzi. Gmach składać się będzie z 3-ch skrzydeł, w których mieścić się będą lokale reprezentacyjne, jak sala na 1.000 osób, mieszkania, warsztaty, lazienki, ochronki, schronisko dla inwalidów itd.

Z Poznania.

P) **Zniżka cen pieczywa.** Ukazało się ogłoszenie urzędowe, według którego na podstawie zgody przedstawicieli piekarstwa obowiązują odąd następujący cennik na pieczywo: kilogram chleba żytniego — 36 gr. (zam. 40 gr), bułka wagi od 50 do 65 gram. — 4 gr. (zam. 5 gr), kilogram chleba pszonego — 80 gr (zam 1 zł). Wymyślny przekroczenia cen wyznaczonych władze ścigać będą o lichwe.

P) **Wypadek lotniczy.** Wczoraj na lotnisku w Ławicy wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie kpr. pilot Czesław Napierała w czasie wykonywania akrobacji nad lotniskiem nie mógł wyprzewadzić aparatu z pozycji odwrotnej i musiał wyskoczyć z wysokości 400 mtr. ze spadochronem, przyczem przy zderzeniu z ziemią odniósł poważne kontuzje. Samolot roztrzaskał się.

P) **Z kronik wypadków.** Zatruta się sublimatem w celu samobójczym 24-letnia Agnieszka Z. Pogoto-

wie ratunkowe przepłakano desperacko żołudek, ratując ją od groźnych skutków. Józef Latosa upadł na ulicy tak nieszczęśliwie, że złamał rękę w stawie barkowym. Zatruciu czadem ułatwiają się z piecyka koksowego uległ zatrudniony na Główniej Bronisław Czech. Pogotowie ratunkowe nieprzytomnego docudilo.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 7. 2 „Lakmé“ — występ gościnnie Ady Sari. 8. 2 popoł. Wielki wieczór baletowy „Miliony Arlekin“ i Rapsodia Liszta. wieczorem „Trubadur“ występ gościnnie Ady Sari. 9. 2 „Piękna Helena“ — Teatr Polska: 7. 2 „Pani Ministrowa“, ceny żniżone. 8. 2 popoł. „Otello“, ceny żniżone. wieczorem „Pani Ministrowa“ ceny żniżone. 9. 2 „Interes z Ameryką“ — Teatr Nowy: 7. 1 „Ludzie w hotelu“, 8. 2 „Zaczarowane koło“, wiecz. „Ludzie w hotelu“. Początek o godz 8-mej wieczorem.

Złot Sokołów Dzielnic Pomorskiej w Gdyni.

W roku bieżącym odbędzie się w Gdyni Złot Dzielnic Pomorskiej Sokolstwa Polskiego. Przez Złot ten Sokół zadokumentuje, że tu nad polskim morzem pełni straż, że gotowy jest do obrony granic i całości Polska. Społeczeństwo nasze powinno się z organizacją „Sokoła“ bliżej zapoznać i wiedzieć, jak ona wygląda.

Dzielnica Pomorska „Sokoła“ obejmuje 11 Okręgów, do których należy 130 Gniazd i to z województwa pomorskiego oraz z Bydgoszczy i z powiatów Wyrzyskiego i Szubińskiego wojew. poznańskiego.

Gniazda Sokole przygotowują się i ćwiczą na to, aby rok rocznie na zlocie okręgowym zdać egzamin ze swej sprawności fizycznej, następnie Okręgi przygotowują się do egzaminu na odbywającym się co trzy lata zlocie Dzielnic. Dzielnic Sokolich w Polsce mamy 6 i to: Małopolską, Krakowską, Śląską, Wielkopolską, Pomorską i Mazowiecką i jedną we Francji.

Dzielnicę składają swój egzamin na zlocie związkowym, a taki Złot odbył się w roku 1929 w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. Był to egzamin całego Sokolstwa Polskiego, wspaniały jego sukces wywarł na pobratymcach naszych i na zagranicy dodatnie wrażenie. Złot Sokolów w Poznaniu był zarazem wielką manifestacją narodową, był wielkim przeglądem naszych sił fizycznych, ale i wykazal feżyżny ducha naszego w skupieniu się około sztandaru narodowego w obronie najwyższych ideałów.

W Dzielnic Pomorskiej obecnie panuje ruch wzmożony, bowiem za pięć miesięcy ma się odbyć w Gdyni Złot Dzielnic. Położenie nasze jest nadzwyczaj trudne. Gniazda nasze nie mają własnych siedzib, brak są do ćwiczeń, oto skargi, które z wszech stron nadchodzą.

Niestety, władze, tak administracyjne, jako i wojskowe, nie popierają „Sokoła“, tak, jak na to „Sokół“ jako narodowa i państwowowolująca organizacja wychowania fizycznego zasługuje.

MAŁOPOLSKA.

mp) **Tarnów. (Zajścia na wiecu BB.)** Według doniesień jednego z sanacyjnych dzienników doszło do ostrych zajść na zwrotnym w tych dniach przez BB. wiecu w sali „Sokoła“ w Tarnowie. Na wiecu tym miał przewodniczyć pos. Starzyk. Przed rozpoczęciem zebrania grupa członków miejscowej PPS. wargnęła na salę nie dopuszczając do rozpoczęcia obrad. Wywiązała się walka na laski i pięści. Gdy zawieszany pluton policji wyparł demonstrantów z sali, zebrał się przed „Sokołem“ tłum, który począł śpiewać „Czerwony sztandar“ i niszczyc ogniednie okalające gmach „Sokoła“, celem dostania się do wnętrza. Wówczas zjawila się policja w hełmach bojowych i przystąpiła do rozpraszania tłumów. W czasie starcia doszło do poturbowania kilku demonstrantów i jednego funkcjonariusza policji. Do późnej nocy krążyły po ulicach miasta patroły policyjne.

Z CAŁEJ POLSKI.

Q) **Ostrożnie z niemieckimi ofertami małżeńskimi.** W ostatnich dniach pojawiły się na terenie całej Polski oferty, skierowane do osób prywatnych przez biuro strzeżenia małżeństw „Atlas-Revue — Atlas Union“ w Hamburgu. Jakkolwiek z punktu widzenia przepisów niemieckich biuro to jest procederem legalnym, jednak z charakteru rozsyłanych ofert należy wnosić, że przedewszystkiem zabiega ono o pozyskanie jak największej ilości reflektantów do stanu małżeńskiego, którzy następnie wpłacają stałe składki. Po pewnym czasie przekonywują się, że biuro nie posiada odpowiednich dla nich kandydatów względnie kandydatek, przestają wpłacać składki, jednak sum wpłaconych uprzednio z powrotem już nie otrzymują. Wobec tego powyższego komenda główna policji państwowej ostrzega przed zawieraniem tego rodzaju umów z biurami strzeżenia małżeństw, które mają na celu przedewszystkiem swój zysk materialny.

Zmniejszając liczbę jednostek pracujących, alkochoł tem samem podkopuje dobrobyt całego narodu wytwarzając nędzę i upadek. Dr. Wł. Chodecki.

Mimo tych trudności stajemy do walnego egzaminu nad polskiem morzem, nad naszym Bałtykiem aby dać Niemcom odpowiedź, która mieści się w słowach: „Niema Polski bez Pomorza, a Pomorza bez Polski“. Do tych słów ułożono piękne ewenzencja, które mają spopularyzować to nasze sokołe wezwanie, nasz program, nasze zadanie, cel jaki sobie wytknął od zarania „Sokół“, a które poprzez całe polskie społeczeństwo pomorskie, czujące patriotycznie,

Organizacja Sokola — to nie jest organizacją zabawową, ale organizacją czynną, która pracuje nad wyszkoleniem swych członków nie tylko na wybitnych gimnastyków, nie tylko na rekordowych sportowców, ale na zdrowych ciałem i duchem obywateli. Oto najważniejsze zadanie „Sokoła“. Przygotowują młodzież do obrony kraju, wszczepia się w nią głęboką miłość Ojczyzny, uczy się posłuszeństwa i pełnego poświęcenia dla naszej ukochoanej Matki-Ojczyzny.

Wszystko to mając na oku, apelujemy do Społeczeństwa: „Popierajcie wedle sił i możności „Sokoła“, bo on na to w zupełności zasługuje“.

Dnia 12. lipca br. w Gdyni zda Dzielnic Pomorska „Sokoła“ przed społeczeństwem egzamin swej dojrzałości w pracy wychowania fizycznego. Udział w zlocie dzielnicowym zapowiedzieli także Sokolci polscy z Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, Francji i Niemiec, jak również Sokol z Jugosławii i Czechosłowacji. A więc: Rodacy z całej Polski, Francji, Niemiec i Ameryki przybędą na ten Złot do Gdyni. Będzie to niewątpliwie atrakcją wielką, ale i wspaniałą. To też wszyscy, kto tylko może, pospieszy do Gdyni, aby dać wyraz naszej feżyżności narodowej, aby zaokreślić wobec całego świata, że my nie damy ani pigdzy ziemi pomorskiej. Przeciwnie, cały naród wierzy, że polskie ziemie zrabowane, jak pograniczne powiaty, Warmia i Mazury wrócić muszą do Macierzy.

W tej myśli „Sokół“ pracuje i to w Gdyni na Zlocie Dzielnicowym z całą siłą w obliczu Narodu zadokumentuje.

Dożywianie najbiedniejszych dzieci w domach prywatnych.

Polski Czerwony Krzyż rozpoczął na poważną skalę zakrojoną akcję dożywiania dzieci z spośród najbiedniejszych warstw społeczeństwa i w związku z tem zwrócił się z apelem do zamożniejszych rodzin aby zaopiekowały się biednymi dziećmi. Akcja przeprowadzona jest na terenie poszczególnych miast w ten sposób, że po otrzymaniu adresu osoby, mogącej bez uszczerbku dla budżetu dostarczyć ciepłej strawy dziecku, P. C. K. kieruje dzieci do właścowych mieszkań.

Humor zagraniczny.



— Chciałabym kupić od ciebie tego pieska. A czy jest on wierny?
— Bardzo! Ilekroć go sprzedalam, zawsze wrócił do mnie.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Sprzedaż znaczków pocztowych w sklepach tytoniowych. Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wyjaśniła kwestję sprzedaży znaczków pocztowych przez sprzedawców tytoniowych. Na podstawie odpowiednich postanowień ministra skarbu do sprzedaży znaczków pocztowych mogą być zobowiązane tylko sklepy tytoniowe, przynajmniej tego zaś nie można stosować do ulicznych sprzedawców papierosów; ulicznym sprzedawcom sprzedaż znaczków pocztowych poruczać można tylko za ich zgodą. Właściciele sklepów tytoniowych obowiązani są do sprzedaży znaczków pocztowych w razie, gdy miejscowa dyrekcja poczt i telegrafów wysunie tego rodzaju postulat do władz skarbowych.

o) Zapłata za niewykorzystany urlop. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ustawa o urlopach z 16 maja 1922 r. nie przewiduje, aby pracownik, któremu nie udzielono płatnego urlopu, miał prawo do żądania za to jakiegokolwiek odszkodowania lub wynagrodzenia. Wspomniana ustawa skonstruowała obowiązek pracodawcy do udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego wyłącznie jako obowiązek publiczno-prawny, zagrożając za jego przekroczenie karą grzywny lub aresztu, nie przewiduje natomiast jakiegokolwiek obowiązku prywatno-prawnego wobec pracownika. Z przepisów ustawy o urlopach wynika tendencja ustawodawcy, aby pracownik użył urlopu na wypoczynek, a nie na zwiększenie swych dochodów.

o) O przyspieszenie zgłoszeń o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy. Ministerstwo pracy i opieki społecznej przeprowadza obecnie specjalne badania, celem przyspieszenia otrzymywania zgłoszeń o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy i wprowadzenia jednolitej statystyki w zakładach ubezpieczeń od wypadków. W związku z powyższym, główny inspektor pracy, p. Klott polecił okręgowym inspektorom pracy zbieranie wypadków, zgłoszonych w poszczególnych okręgach za okres od 1. 7. do 31. 8. 1930 r. dla stwierdzenia rozpiętości czasu pomiędzy zajęciem wypadku a dojeściem wiadomości o wypadku do odpowiedniego inspektora pracy. Ponadto rozważa się metody prowadzenia statystyki pod względem jednolitego podziału przemysłu na grupy, oraz jednakowego ujmowania przyczyn i skutków nieszczęśliwych wypadków według wzorów, przyjętych w statystyce wypadkowej na terenie międzynarodowym. Metody będą ustalone w sposób jednolity dla wszystkich zakładów ubezpieczeń od wypadków na terenie całego państwa.

o) Falszywe 100-złotówki. Bank Polski komunikuje, że w ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu bankowego 100-złotowego. Kłórego wszystkie trzy zatrzymane sztuki są oznaczone tym samym numerem S. A. 7931516. Typ IV. Obraz falsyfikatora jest o 1,5 mm. krótszy i o 0,5 mm. wyższy od obrazu biletu autentycznego. Rysunki falsyfikatora wykonano liniami grubszymi na papierze zwyczajnym. W portrecie Kościuszki, wskutek niemożności otrzymania przy reprodukcji cienkich linii rysunków, wyraz twarzy został zupełnie zmieniony, co można zauważyć na pierwszy rzut oka. Znak wodny w medaljone, wytłaczany i natłuszczany, profil twarzy i falowanie włosów utrzymane w ostrych liniach konturowych, bez łagodnych przejść od płaszczyzn ciemnych do jasnych. Bronzowy kolor tła na stronie przedniej jest ciemniejszy, na odwrotnej zaś jaśniejszy, niż na biletach autentycznym. Godło państwa, Orzeł, wykonano grubszymi kreskami na wybitnie ciemnym tle. Rysunki kompozycyj i ornamentacyjnych w drobnych szczegółach przerywane bądź zamazane. Napisy w tekście „Bank Polski”, „Sto złotych”, cieniowane grubszymi kreskami. Druk w kłauzulach grubszy o konturach nieostrzych. Cyfry numerów różnią się w szczegółach od numeracji na biletach autentycznych. Całość falsyfikatora utrzymana jest w kolorach ciemniejszych, przyciemnieniu są grubsze, przerywane, nieuplastycznione, szczególnie uwidoczniła się to w portrecie Kościuszki, w godle państwowym (Orle) i tle tabliczek z numeracją. Falsyfikat jest dość łatwy do rozpoznania.

o) Ulgi podatkowe dla kupców tytoniowych. Ministerstwo skarbu wydało okólnik do wszystkich izb skarbowych, w którym poleca stosowanie wszelkich przewidzianych w ramach odpowiednich ustaw ulg względem kupców tytoniowych, przy wymiarze podatku przemysłowego. W tymże okólniku ministerstwo wyjaśniło, że w r. 1931 nie są wymagane specjalne zezwolenia na prowadzenie filij hurtowni tytoniowych, które mogą być prowadzone po wykupieniu świadectwa przemysłowego trzeciej kategorii. Świadectwa przemysłowe tej samej kategorii wymagane są dla sklepów, prowadzących wyłącznie sprzedaż wyrobów tytoniowych.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Projekty budowy wielkich dróg cementowych. P. Minister Robót Publicznych gen. Norwid-Nengebauer przyjął delegację Związku Cementowni Polskich w osobach pp. senatora Zaczka, prezesa W. Kutnera, posła P. Minkowskiego, dyr. Hertzta i dyr. Eigera. — Delegacja przedstawiła panu ministrowi projekt budowy wielkich dróg cementowych, w związku z uchwaleniem ustawy o funduszu drogowym. (Iskra).

Z Warszawy.

W) Nagły zgon na sali sądowej. Wczoraj o godz. 2-giej popoł. podczas procesu Centrolewu o zajęcia w dn. 14 września 1930 sala sądowa była widownią wstrząsającego wypadku. Ze strony obrony zeznał jako świadek senior adwokatów warszawskich Korenfeld. Opowiadał on o przebiegu tych wypadków: — 14. września udałem się z wnukiem na spacer... Przewodniczący Neumann: — To nie jest ważne. Adw. Korenfeld mówi w dalszym ciągu: — Pogoda była piękna. Poszedłem do parku. Park był zamknięty. Było spokojnie. Przeszedłem Alejami Nie widziałem ani jednego policjanta. Ani w Alejach, ani na ulicy Szopena. Przewodniczący Neumann (ironicznie): — Pan mecnas źle się czuje, gdy nie widzi policjantów? Adw. Korenfeld: — Pochód był zabroniony, więc dlatego zdziwiłem się. Nagle wnuk mój zobaczył policjantów z karabinami z nasadzonymi bagnietami. Odwróciłem się w lewo i zauważyłem szarżującą policję na spienionych koniach. Przewodniczący (ironicznie): — Czy tak bardzo te konie były spienione? Adw. Korenfeld milkiem, szepnął coś i osuwa się na ziemię. Obrońcy wstają z ław. Oskarżona Budzińska-Tylička wybiega z ławy oskarżonych

z okrzykiem „wody”. Prokurator przynosi wodę. Obecny na sali dr. Dionizy Hellin oświadcza, po zbadaniu: „Niema tętna”. W tym momencie mdleje oskarżona Tylička. Wynoszą ją z sali sądowej do poczekalni. Przybywa Pogotowie. Lekarz stwierdza zgon adwokata Korenfelda i udziela pomocy Tyličkiej. Po przerwie adw. Berenson oświadcza, co następuje: „Seniorowi adwokatury stołecznej pękło serce, gdy przewodniczący ironizował jego zeznania. Jestem zmuszony zaprotestować przeciwko temu systemowi traktowania zeznań, nie będących po myśli p. przewodniczącego. Prosimy o przerwanie rozprawy. Po ostatnich wypadkach mamy zastrzeżenia co do osoby p. przewodniczącego oraz co do możliwości udziału w procesie przy dalszym jego przewodniczeniu. W sprawie tej zgłoszimy wniosek na następnym posiedzeniu”. Przewodniczący odczytał proces do dnia następnego godz. 10 rano.

W) Proces przeciw mjr. Kubali. Dnia 12 bm. rozpoczęło się w wojskowym sądzie okręgowym sprawa mjr. Kubali, która będzie rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

o) Kiepura w „La Scala”. Dnia 12. lutego br. wystąpi w teatrze „La Scala” w Medjolanie sławny nasz rodak Jan Kiepura. Śpiewać on będzie główną partję męską, kawalera des Grioux, w operze Massenet'a „Manon”. W związku z występem Kiepury, prasa medjolańska podkreśla, że wreszcie znaleziono wykonawcę tej partji. Opery „Manon” nie wystawiano bowiem w „La Scala” od kilkunastu lat, ponieważ nie było odpowiedniego tenora.

o) 12-letnia pasażerka „na gapę”. W tych dniach została przyrzucona przez policję na dworcu kolejowym w Siemianowicach, 12-letnia Rozalja Nowakówna, rodem z Michałkowic, która w r. 1924 wyjechała wraz z rodzicami swymi do Francji. Rodzice dziewczynki są obecnie we Francji bez środków do życia, co skłoniło ich pomysłową córkę do powrotu do rodzinnej wioski. Dnia 30 stycznia rb. wyjechała z Paryża bez żadnego biletu i bez grosza w kieszeni i kurjerem przyjechała do Poznania, skąd następnie do Siemianowic. Policja odstawiła dziewczynkę do urzędu okręgowego w Michałkowicach, jako miejsca jej urodzenia.

o) Lokomotywa w kinoteatrze — 12 osób rannych. W rumuńskiej miejscowości Georovesti podczas wyświetlania filmu w przejeżdżnym kinoteatrze wybuchła niesłychana panika z przyczyny niecodziennej. Oto w chwili, gdy na ekranie pojawiła się lokomotywa, pędząc z dala z przerażającą szybkością, tak, że zdawało się, iż wpadnie na widzów. Kilku nerwowych osób rzuciło się do wyjścia. Powstał zgiełk, hałas, i panika, ogarnęła reszcie widzów, którzy stoczyli się przy drzwiach. W ścisisku porańcion 12 osób. Wędrowny kinoteatr musiał opuścić miasteczko tejże samej nocy.

Program „Radia Poznańskiego”

Niedziela, 8. lutego.
9.00 Koncert poranny R. Pozn. 9.30 Gazeta poranna. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 12.00 Sygnal czasu. 12.05 Odczyt rolniczy. 12.25 Odczyt roln. 12.45 Wykład dla gospodyni. 13.10 „Tydzień propagandy trzeźwości”. 17.00 Uroczystość Papiessa. 18.45 Koncert orkiestry R. Pozn. 19.40 Nadprogram z ilustr. muz. 20.00 Słuchowisko z Krakowa „Śniadanie zakochanych”. 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. 22.00 Sygnal czasu. 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolska”.

Program „Radia Warszawskiego”

Niedziela, 8. lutego.
10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 Sygnal czasu. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 Odczyt roln. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt roln. „Indyk i perlice”. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt roln. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci starszych. 16.10 „Skrzynka pocztowa”. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Przesłaniec niemożliwy”. 16.55 Muzyka z płyt gram. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Koncert Orkiestry Reprez. Pol. Państw. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Feljeton p. t. „Niemasz pana nad ulana”. 19.40 Program na dzień nast. 19.45 Komunikat „Z przed stu lat”. 19.50 Muzyka z płyt gram. 20.00 Słuchowisko z Krakowa. 20.30 Recital skrzypcowy. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Koncert popularny. 22.05 Transmisja z Krynic międzyrodowych zawodów hokejowych. 22.50 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna. 23.45 Komunikat z przebiegu międzyz. zawodów hokejowych w Krynicy.

Odbierzmy radiostacja pod Raszynem.

Cała Polska oczekuje rychłego uruchomienia potężnej stacji nadawczej, którą „Polskie Radio” wzniosło pod Raszynem. Rozmiary stacji oraz niezmiernie precyzyjna i skomplikowana aparatura sprawiła, iż prace montażowe musiały być prowadzone z zachowaniem wszelkiej ostrożności. W tej chwili prace te doprowadzone zostały tak daleko, iż stacja raszynska odezwi się już w najbliższych dniach na fal eteru, narazie tytułem próby.

Humor i satyra.

„Winnaj już ukarant”

Min. Składkowski, mówiąc w Sejmie o pacyfikacji Małopolski Wschodniej twierdzi, że „w kilku wypadkach ukarał już winnych”.

Odzwiają się głosy: — Którego? Pan minister odpowiada: — „Policjanta, który ukradł złoty zegarek, wyrzuciłem ze służby”.

Ależ to nie o tych idzie, p. ministrze! Co tam złoty zegarek! („Głos Narodu.”)

Na ulicy.

— Słuchaj, potrzebuję pieniędzy na gwałt!
— Nigdy nikomu do żadnych gwałtów nie dopomagalem i dopomagać nie będę. Adiu.

Urządowa Ceniura Gleidy Zróżowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 6. 2. 1931

Złoto	16,00—16,50
Urosobienie spokojne	18,75—19,50
Urosobienie słabe	19,00—20,50
Urosobienie słabe	25,00—27,00
Owies	17,75—18,75
Młka zżółta 65 % w. w. wor.	26,25
Młka szersza 65% w. w. wor.	33,50—34,50
Urosobienie	11,00—12,00
Urosobienie	12,50—13,50
Urosobienie	14,00—15,00
Rzepak	41,00—42,00
Gorzycza	42,00—47,00
Wyka łobowa	28,00—31,00
Peluszka	30,00—33,00
Jroch Victoria	25,00—30,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Eubin żółt	27,00—30,00
Seradela	55,00—62,00
Koniczyna czerwona	20,00—30,00
Koniczyna biała	33,00—37,00
Koniczyna szwedzka	180,00—185,00
Koniczyna żółta odurączona	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00—59,00
Fenofos	80,00—85,00
Rapras anielski	95,00—110,00
Iszarka	24,00—27,00
Słone masowane	2,30—2,50
Słone ładne	7,00—7,50
Słone masowane nadolekcie	7,00—8,50
Ogólne urosobienie słabe	

Dolar, funt i t. 31 r. kursy walut są następujące:	
Dolar amerykański	1 8,8 75 80 75
Funt angielski	1 48 20
Frank francuski	100 34,85,50
„ szwajcarski	100 171,72
Marka niemiecka	100 211 45
Guldery holenderskie	100 172 62

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Maciejowski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za druki ogłoszeń odpowiedzialny: Stanisław Szal.
Członkami
Drukarni Leszczyński z odp. ogr. w Lesznie



Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegam przed rozsiewaniem nieprawdziwych plotek o mnie względnie o mej żonie, inspirowanych przez ludzi złej woli. Osoby, które wszczęły podobne niedorzeczne oszczerstwa oddałem już do sądu.

Wszystkich, którzyby powyższe oszczerstwa, szkodzące naszej dobrej opinii rozszerzali względnie dawali im posłuch, oddam bezapelacyjnie w ręce sprawiedliwości.

Brudne te wymysły poczytuję jako akt osobistej zemsty ze strony osób dawniej u mnie zatrudnionych, które byłem zmuszony zwolnić za przewinięcia z pracy.

A. Dzikowski, Leszno, Rynek 6.

KINOTEATR „IMPERIAL“ - HOTEL POLSKI - LESZNO
Dzisiaj w sobotę do poniedziałku włącznie wielki dokumentalny film wojenny

Bitwa nad Somma

Początek o godzinie 7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. Wstęp młodzieży dozwolony, pod dyktando p. p. Olszewskiego

Film ilustruje cały zespół orkiestry dętej 55 p. p.

KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA
Dzisiaj premiera największego filmu arystokracji rosyjskiej pod tytułem:

Piętny dramat o miłości tajemniczej damy i jej kochanku oficera „**ŻAR MIŁOŚCI**“ W roli głównej **Greta Garbo.** Udział biorą: Zofia Nikołajewa—GRETA GARBO, Rotm. baron v. Herzdorf—CONRAD NADEL Gen. Borys Kożuchin—GUSTA W. v. SEIFERTIZ, Nadporučnik Kotarek—ALBERT POLLET. Wai Erck—EDWARD CONELLI.

Następny program: „**TAJEMNICA ŻYCIA**“ czyli „**Przyroda życia**“.
Początek o godzinie 7-mej i 9-tej, w niedzielę o godz. 3-ciej, 5-tej, 7-mej i 9-tej wiecz.

Wzywa się

o panną osobę, która w dniu 6. 2. i. 31. na targu przy ku nie był wobec świadków przywłaszczona sobie i większą sumą pieniędzy do oddania takowych w eksp. „Głosu“, w przeciwnym razie skieruje się sprawę na drogę sądową.

Osobę

która przez nominację zabrano dziś z kościoła podczas ostatniej mszy św. torebkę z zawartością, uprasza się o oddanie przynajmniej legitymacji i kluczy do eksp. „Głosu“.

Obelgę

rzucaną na o. Wojciecha Maleszko z Jezierzycy Kościelnych, odwołuje.
Fr. S. Jezierzycy Kościelnych.

Pożyczki

od 10—12.000 zł. na 1. hipotekę, poszukuje. — Zgłoszenie do eksp. Głosu.

Biały Tydzień

Na wszelkie artykuły nie objęte Białym Tygodniem udzielamy przy gotówce podczas Białego Tygodnia 10 procent rabatu

po dotąd niebywałych niskich cenach!

POLECAMY:

plótna, madepolamy, batysty jedw. i białozłote, plótna pościelowe, prześcieradłowe, adamaszki i atlasy na pościel, plótna lniane, ręczniki lniane i bawełniane, stalowizną z metra, garnitury stołowe lniane i bawełniane. Prosimy przekonać się o wielkim wyborze

i wyjątkowo niskich cenach!

BRACIA KOTLARSCY, LESZNO

ul. Dworcowa 55. Telefon 95.

REKLAMOWA
sprzedaż wszelkich białych towarów

Zwracamy uwagę na nasze okna wystaw. Specjalna okazja do zakupu wypraw!

ZABAWA
w niedzielę, dnia 8. 2. b. r. u p. Dolifskiego w Lesznie. Zaprasza zarządek. Gospodarz. W niedzielę, dnia 8. 2. b. r. **BAL** galeoniarzy na sali pana Konicznego w Lesznie. Początek o godz. 8. Urzędnie zaprasza Gospodarz. **Mały pokój** umeblowany, dla jednego pana, do wynajęcia. — Zgłoszenie: Leszno, ul. Świętokrzyska 27.

Pieczątki
kapszulkowe i mosiężne dostarcza szybko i tanio **Józef Rzepka** księgarnia i skład papieru Leszno — Rynek 14.

Za dowody wsobności i oddanie ostatniej przysięgi naszemu drogiemu mężowi i ojcu śp. **Janowi Grzymalskiemu z Krobi** składamy wszystkim członk. Cechu Obuwniczego w Lesznie oraz wszystkim krewnym i znanym nasze najserdecz. **Bóg zapłać!** Rodzina Grzymalskich. Ostrów.

UCHWAŁA.
Na wniosek hrabca Feliksa Calki z Leszna udziela się odroczenia wrotat firmie „Mechaniczna Fabryka Szpilek do włosów — Feliksa Calki w Lesznie“ na przeciąg trzech miesięcy.
Nadtores sądowym mianem się Feliksa Fiedlera w Lesznie. Leszno, dnia 4 lutego 1931.
SĄD GRODZKI

Samochodowe OPONY

„Goodyear“, „Dunlop“, „Michelin“, „Englebert“. Ceny niskie. **Przedstawicielstwo FORD, W. Mańkowski, Leszno** ul. Wolności 24/25. Telefon 339. Części napawowe, oliwy „Gargoyl Mobiloil“ i „Shell“ stale na składzie

We wtorek, dnia 10-go lutego 1931 roku **świniobicie!**
Przedp. od godz. 10 mięso z kotła i kiszki, od g. 5 pop. biała kiełbasa. Wyszynk jasnego piwa marcowego. Uprzejmie zaprasza **Willibald Stolpe, Leszno, Rynek 29, (pod filar.)**

Pokój umebl. słoneczny, z kuchnią, elektr. i gaz, do wynajęcia od 15. 2. b. r. Leszno, ul. Żabińska 20.

Poniec! Poniec!
SZKLARNIA, OPRAWA OBRAZÓW i KSIĄŻEK. LUSTRA i OBRAZY po wyjątkowo niskich cenach poleca **SKŁAD PAPIERU i PRZYBORÓW SZKOLN.**
N. Stefański - Poniec Tel. 52.

Hotel Foest
W niedzielę, 8. 2. od godz. 4 po poł.
herbatka z tańcami
Wstęp wolny. na małej sali. Wstęp wolny.

Z wynikiem dobrym **przysposobiam** do gimnazjum, seminarjum oraz daje pomoc naukową, w nauce. Lekkie język niemiecki i początki francuskiego. Adres wskazuje Głos.

Wiedeński salonik
pierwszorz. wykonanie — machoń z inkrustacją, kryty drogocennym brokatem, nieużywany, jest okazynie do sprzedania. Zgłoszenie: podpułk. Kucharczyk, Rawicz, Wąły Poniatowskiego nr. 13.

Baczność! W czwartek, 12. 2. o godz. 12 w poł. odbędzie się **licytacja stogu żyta** na skrzyżowaniu dróg wiodących do Murkowa i Targowiska przy szosie Lipno—Radomicko przy krzyżu). Właśc. Katarzyna.

Baczność Restaratorzy! **Automat muzyczny** na walcach, tanio na sprzedaż **Wojciechowski, — stola rnia Leszno, Nowy Rynek.**

Poszukuję **dzierżawy domku** 4—5 pokojowego z ogrodem, ewentl. kilku morg. ziemi, blisko miasta lub na wsi, gdzie stacja i kościół w mieście, w ładnej okolicy. Zgł. do eksp. „Głosu“.

2 front. pokoje w miasteczku do wynajęcia, także 2 pokoje umeblowane. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu“.

1,35 zł
za funt krajowego smalcu wieprzowego który poleca **Fa. Fr. Bortel, skład kolonialny, Leszno** ulica Kościeliska 75.

Panienka jako uczenica, w 3 letnią naukę, może się zgłosić. **Bon Marché, Leszno** ulica Dworcowa nr. 4.

Osoba uprzejma — wiedząca językiem polskim i niem., z gwarancją co najmniej 1000 zł. do składu cukierników potrzebna. Zgł. niemi. pod A.B.C. 1000 do eksp. Głosu.

Czem zachęcić młodzież do zabawiania się w domu?



Przez kupno pierwszorzędnego pianina **FABRYKI PIANIN B. SOMMERFELD - BYDGOSZCZ** Śniadeckich 56. Gdańska 19. **Największa fabryka pianin w Polsce.**



Przystępne ceny. Dogodne warunki spłaty.

BANK LUDOWY SPÓŁDZIELNIA ZAP. Z NIBOGR. ODPOW. LESZNO - RYNEK 25

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbonki oszczędnościowe.

GMACH WŁASNY

St. Muszkieta
Leszno, Rynek 19.
Korzystne źródło zakupu wszelkich artykułów męskich.



Starzy i młodzi chorzy i zdrowi powinni pić mleko tyko z Rolniczej Mleczarni -

MLEKO FILTROWANE

MLEKO NIEFILTROWANE ZAWIERA MILJONY BAKTERII CHOROBTWORCZYCH MIĘDZY INNYMI ZAWIERA MOŻE BAKTERIE - ZARAZKI GRUZYCY - TYFUSU I T. D.

Najtańsze kupno
walizek, kufrów bagażowych, tek, torb szkolnych i rynkowych, torebek, portfelów, portmonetek, parasoli, łasek i t. p. tylko w znanej firmie

W. Tomsza, Leszno, Rynek 15

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA
poleca
gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p. Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie. Tłumy stale na składzie. Niskie ceny i dogodne warunki sypialni.

Bank Ludowy - Osieczna
Spółdz. z nieogran. odpowiedzialn.
przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1,- zł i płaci wysokie procenty oraz załatwia wszelk. czynności w zakres bankowości

Telefon 25. Telefon 23.

Antoni Kaczmarek - Osieczna
Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONJALNE DELIKATESY
Wina, wódki i spirytus monop. - Hurt. piw i lemoniady. Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

Tomasz Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Najwykwint. krawiectwo damskie, męskie i wojskowe SKŁAD SUKNA.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ
ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do służy męskie, ubrania chłopców, wszelkie artykuły męskie, przybory wojskowe - płaszcze i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO
Dworcowa 1. (przy Ryнку) Dworcowa 1.

PALI SIĘ
W LESZNE I OKOLICY!!
najlepiej prima węgiel górnośląski z firmy
L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. - Telefon nr 18. - Detalicznie

Józef Danielak
skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

TAPETY
linoleum, listwy, linokrusza, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanterii „Bazar“
właśc.: **PAWEŁ ABT**
Leszno, Dworcowa 3.

Ceramika
Leszno, Dworcowa 11
Szkoła! Porcelana! Sprzęty kuchenne!

Futra
spodny - skórkę, obsady na płaszcze damskie futra gotowe. Nowość! skórkę krajową są lepsze od zagranicznych poleć.

F. Makowski, Leszno ul. Wolności 3.

W. Blechowski
mistrz pukszarski, Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne
LESZNO - WLK.
ul. Wolności 6. Tel. 281

Meble Kanapy
leżanki, materace, klubowe garnitury kupuje się najlepiej i na dogodnych warunkach pod gwarancją w firmie znanej każdemu klient.

Jan Barański, Leszno, ul. Leszczyńskich 37
Własna wytwórnia tapicerska.

JADALNIE
sypialnie i pokoje męskie, w gustownym wykonaniu, z drzew krajowych i zagr. polecana dogod. warunkach

Teofil Hałas, Krobia
Fabryka mebli. Telef. 57.

SZLIFIERNIA SZKŁA POZŁOTNICZWO!
szkło okienne, lustra, ramy do obrazów, listwy do tapel, łachowa i gustowna oprawa obrazów

LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłotni. i szklarski
Leszno, Rynek 9.

MEBLE WYŚCIELANE
na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, leżanki, materace, wkładki sprężynowe w wielki wyborze. Przyjm. przetrzbi różn. rodz.

B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Meisera 4.

Nadworna Fabryka Fortepianów i Pianin
T. Beffing
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. Telefon 235.

Władysław Rzebka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

Najlepszy górnośląski
węgiel
kostka II, orzech I a poleca Skład materiałów ogólnow. Przesyłki w całości i częściowo. Szczerpani Stęski - LESZNO - ulica Kościelna 20. Telefon 27

MLYN PAROWY W KROBI
A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża. Sprzedaż mąki i ospy.

Najtańsze źródło zakupu artykuł. piśmenn. szkolnych przyborów muzycznych. Wrobry tyt.

J. Wałęcki
LESZNO
Kościelna 66.

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO, MĘSKIEGO I DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Tel. 325. Dworcowa 55. Zamowienia podług miar i ORAZ WSZELKIE REPARACJE wykonuje się we własnych warsztatach.

Bank Ludowy w Poniecu
Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieograniczoną. Telefon 31. Własny dom bankowy. Rezerwa ca. zł 45.000.

PRZYJMUJE:
WRI ADY oszczędnościowe z oprocentowaniem od 7% do 11% i doformile do terminu wypowiedzenia

DYSKONTUJE WEKSELE
udziela zniżek przy zakupie, udziela inkasno weksli, oraz wszelkie interesy w zakresie bank. wrobior.

Oszczędzaj z miodu - Abo nie miał głodu.

Jan Skrzypczak
mistrz kamien. rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5. Oddział: ulica Osiecka 26

Pomniki Nagrobki z różnego rodzaju kamieni.

OBRONCA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.

A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

Specjalny magazyn artykułów damskich

„Bon Marché“
LESZNO - ULICA DWORCOWA 4.
KAPELUSZE damskie, dziecięce i szalone w wielkim wyborze. - BIELIZNA, ponczoski, rekawiczki, paski biodr. i lekasarskie
NOWOŚCI stale na składzie i

LASKE & LAND
LESZNO, ul. Kościelna nr. 78. Telefon 54.
LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY
najtańsze źródło towarów kolonialnych, kawy, herbaty, kakao czes. kolady, konfity, wódek i win.

Józef Rzepka
Księgarnia i skład papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

Drukarnia Leszczyńska
Leszno, Wolności 21
wykonuje druki wszelkiego rodzaju jedno i więcej kolorowe.

REGULAMINY PRACY
poleca
Drukarnia Leszczyńska - Leszno
ul. Wolności 21. telefon 61 i 64

Przedpłata: Na poczet wnas z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powielkowym i dodatkiem ilustrowanym z edoczo. do domu przez listowego odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto oszczędow. P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22

Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2.00 złote. Przy zamierzeniu udziela się abata. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto oszczędow. P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22

W razie przesyłki w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia

Agencjy pozamiejscowe: Rawicz: Polowicki i Igm., ul. Paderewskiego, Bojanowo: A. dąbrowski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicz 24. Gostyn: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Sielecki, księgarnia, Krobia: A. Włabliński, Wolstyński, A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Biejska: Górka, Walenty Syuka, Rynek. Saracow: Wędek, fryzjer Jutroski J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Meisera 10. Ska nr. 67. Wilkow: Ig. Wojciech, Pogorzela: Koo, drogeria, Rynek. Wólkowo: Oudek, piekarnia Dublin p. Rawicz: R. Kowalski, Wronek: Danuszynski, Zaborow: Szwed, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia, Świętosława: Kościelny, Krynki: Bol. Filipczyk, Rynek. Osieczna: Szwedki, ulica Leszczyńska, Bukowia Góra: Szymanski piekarnia